

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefon: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Za kulisami milionowych transakcji z Z.S.S.R.

Sowiety odwołały zakupy w Łodzi?

Niemożliwość udzielenia długoterminowych kredytów przez przemysł łódzki, czy też sprzeciw ministerstwa przemysłu i handlu?

Opinia publiczna domaga się wyświeślenia tajemnicy nagłego zerwania pertraktacji fabrykantów włókienniczych z p. Kopyłowem

„Głos Poranny“ był pierwszym w Łodzi pismem, które do niosło o zamierzeniach sowieckiej misji handlowej w Warszawie w sprawie zakupu większej ilości łódzkich towarów włókienniczych.

W okresie toczących się pertraktacji informowaliśmy stale naszych czytelników źródłowo i wyczerpująco o tych rokowaniach wbrew krytyce jednego z pism porannych o „rozdmuchiwaniu“ tych spraw. Staliśmy bowiem na stanowisku, że transakcja na sumę miliona dolarów nie może być w żadnej mierze przemilczana i bagatelizowana w okresie niepomyślnych koniunktur gospodarczych i depresji na rynku, o której przecież również i strona sowiecka doskonale była poinformowana. Na tem stanowisku sięjąc, podaliśmy obszernie i wyczerpujące informacje o dwudniowym pobycie szefa misji sowieckiej w Łodzi.

Rokowania do jego przyjazdu toczyły się zupełnie normalnie i jakkolwiek trwały one dość długo, to jednak przyjazd p. Kopyłowa należało traktować jako zapowiedź finalizacji rokowań.

Pierwsze trudności

I tutaj właśnie rozpoczyna się szereg rzeczy dziwnych, ciekawych, by nie rzec — tajemniczych, które powinny być jaknajbardziej przez odnośne czynniki wyświeślone.

Otóż jedna z agencji prasowych nadsyła nam obszerny komunikat, z którego wynika, że transakcja na sumę 1 mil. dolarów nie doszła do skutku, gdyż p. Kopyłow podczas swego pobytu w Łodzi zakupił towarów włókienniczych na sumę tylko jedną czwartą miliona do-

szę zakupy są niemożliwe. Komunikat wspomniany stwierdza dalej, że przyczyną rozbiegania się pertraktacji było żądanie sowieków w sprawie udzielenia im długoterminowych kredytów, na co przemysł łódzki pójść nie mógł, ponieważ rząd nie chce się zgodzić na dyskonto weksli sowieckich. Wreszcie komunikat podkreśla, że interwencja przemysłu w Warszawie nie odniosła pozytywnych rezultatów.

Historja konferencji ministerjalnej

Tyle komunikat lokalnej agencji prasowej.

A co mówią sfery zainteresowane?

Z kół zbliżonych do delegacji sowieckiej dowiadujemy się, że podczas konferencji, prowadzonej przez delegatów rosyjskich z wyższymi urzędnikami min. przem. i handlu ze strony polskiej stwierdzono miano, że Polsce nie zależy w znacznym stopniu na eksporcie towarów włókienniczych do Rosji. Ponieważ ważną transakcję włókienniczą o partje są o umowę kompensacyjną na pomiędzy państwowym monopolu tytoniowym a Z. S. S. R., na mocy której Rosja dostarczy Polsce za 1 mil. dolarów tytoniu, a za tę sumę skutecznie zakup w Polsce — ze strony polskiej wysunięto, według informacji kół sowieckich, propozycję zakupu przez sowiety nie manufaktury, lecz wyrobów przemysłu metalowego oraz motorów firmy Ursus. Manufakturę zaś radzono sowiekom kupić poza ramami umowy kompensacyjnej, w której łódzkie towary włókiennicze uwzględnione zostały na sumę zaledwie około 200 tys. dolarów. W tych warunkach strona sowiecka oświadczyć musiała, iż związane z przemysłem łódzkim rokowania nastawione zostały

przez polskie czynniki miarodajne pod znakiem zapytania.

Co mówią kół przemysłowe?

W związku z temi informacjami zwróciliśmy się również do przedstawicieli przemysłu o sprecyzowanie swej opinji. W kółach tych bezwzględnie miarodajnych oświadczone nam, co następuje:

Faktem jest, że z kół delegacji sowieckiej pochoziły pogłoski, według których rząd polski miał utrudnić zakupy manufaktury, krzywdząc w ten sposób stale krzywdzoną Łódź. Były to jednak tylko pewne inspiracje, które powstały na temle, że bolszewicy domagali się od rządu polskiego gotówkowej zapłaty miliona dolarów za swój tyton, a producentom polskim zaoferowali... dwuletnie swe weksle. Jednocześnie zaś nawiązali oni rokowania w kilku gałęziach przemysłu polskiego, oświadczając wszędzie, iż transakcje ich wyniosą 1 mil. dolarów. Następnie jednak wycofywali się oni z tych rokowań po zaostrenie apetytów dostawców polskich.



Należy poprostu rano,

w obiad i wieczorem dokładnie przepłókać usta Odolem oraz oczyścić zęby szczotką, wówczas oddech staje się aromatycznym, zaś jama ustna nie wydziela przykrego zapachu. Jest to niezbędny warunek posiadania pięknych i zdrowych zębów.

Jeżeli chodzi o interwencję przemysłu u czynników miarodajnych, to stwierdzić należy, że w umowie kompensacyjnej uzyskano dla manufaktury kontyngent pół mil. dolarów

Podkreślić w końcu należy, że pogłoski, jakoby p. Kopyłow sfinalizował w Łodzi zakupy na 1 4 mil. dol. nie odpowiadają rzeczywistości, gdyż żadna transakcja narazie zawarta nie została.

Izba Przemysłowo-Handlowa zabiera głos...

Te informacje zainteresowanych sfer przemysłu łódzkiego uzupełnić musimy sprecyzowaniem stanowiska, zajętego przez tak poważną instytucję, jaką jest półoficjalna izba przemysłowo-handlowa w Łodzi. Biuletyn ro izby nadesłało nam w dniu

wczorajszym w swym komunikacie następujące informacje:

„Wobec wiadomości, jakie doszły do izby, a według których jakoby w ostatniej umowie kompensacyjnej zawartej pomiędzy państwowym monopolu tytoniowym a Z. S. S. R. wyroby włókiennicze nie miały być uwzględnione w dostatecznej mierze — Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi podjęła w tej sprawie interwencję u czynników miarodajnych.“

Komunikat ten nasuwa pewne refleksje, jeżeli bowiem instytucja tak poważna, jaką jest izba zmuszona jest interwenjować w sprawie uwzględnienia w umowie kompensacyjnej wyrobów włókienniczych, to na prawdę widocznie istnieją pewne trudności i wytworzona została taka sytuacja, która wymaga jaknajprychlej należytego ro izby nadesłało nam w dniu ich wyświeślenia.

Minister Moraczewski w Łodzi bawił przez kilka godzin

W dniu wczorajszym o godz. 11-ej w południe przybył samochodem z Warszawy i bawił w Łodzi przez parę godzin minister robót publicznych inż. Moraczewski. Podczas pobytu w naszym mieście towarzyszyli mu ministrowi przez cały czas p. wojewoda Jaszczołt oraz wyżsi urzędnicy administracji państwowej. Wieczorem około godz. 6-ej minister Moraczewski powrócił do Warszawy.

Harriman pożycza 100 mil. dol. na elektryfikację Polski wraz z okręgiem łódzkim

Warsz. koresp. (M. G.) telef.: Dowiadujemy się z najbardziej miarodajnego źródła, że w najbliższych dniach nastąpić ma finalizacja rokowań ministerstwa robót publicznych z koncernem Harrimana o pożyczkę w sumie 100 mil. dolarów na elektryfikację kraju.

W pierwszym rządzie elektryfikacja ma nastąpić w okręgu łódzkim i warszawskim.

W bieżącym tygodniu oczekiwany jest przyjazd do Warszawy pełnomocnika p. Harrimana na Europę p. Rossiego.

Taniec szkieletów przed pełną kasą

W chwili, gdy dotychczasowy faktyczny kierownik naszej gospodarki narodowej p. Bartel u-
dał się wytwornym „sleepin-
giem“ za ulgowym paszportem
zagranicznym na ziemię włoską,
kraj nasz ugina się pod obu-
chem ciężkiego kryzysu. Liczne
nie wypłacalności i niesłychana
liczba protestów wekslowych w
połączeniu z redukcją pracy w
fabrykach, skazującą na głód i
łaskę zapomóg tysiące robotni-
ków łódzkich, zaostrzają jesz-
cze chorobę, na którą chronicz-
nie cierpi Polska, tą chorobą są
nieuleczone dotąd trudności gos-
podarcze.

P. Bartel przed wyjazdem
był w jaknajlepszym humorze.
dowcip nie opuszczał go ani na
chwilę. W wywiadzie dzienni-
karskim potępił pesymistów,
piętnując ich mianem „żałobni-
ków“, szerzących zawodowo
wątpienie i defetyzm. I jakże
się nie radować, kiedy skarb jest
pełny i wpływy z podatków
przekraczają normę prelimina-
waną!

Nie to, iż ludność ugina się
pod ciężarem wszelkiego rodza-
ju świadczeń, że przemysł i han-
del pozbawione są środków o-
brotowych, że zarobki robotni-
cze topnieją wskutek ogranicze-
nia pracy do paru dni w tygo-
dniu.

Nie to, że samorządy, a prze-
dewszystkiem Łódź, muszą zre-
zygnować z najkonieczniejszych
inwestycji, wobec zamknięcia
państwowych źródeł finanso-
wych, i nie są w stanie zatrud-
nić wielkich mas bezrobot-
nych, jakim kryzys w przemy-
śle zamyka możliwość normalne-
go zarobkowania. Nie to, że pra-
cownik fizyczny i umysłowy nie
jest w stanie zdobyć dla siebie i
dla swej rodziny ludzkiego da-
chu nad głową, gnieźdząc się w
stęchłych piwnicach i podda-
szach, po dziesięć osób w jed-
nej izbie.

Mylą się srodze ci ministrowie,
którzy mierzą rozkwit i pro-

szperowanie kraju nie według
liczby uruchomionych wrze-
cion i krosien, nie według ilości
sytych i dostatnio ubranych o-
bywateli, nie według cyfry wy-
budowanych mieszkań, lecz po-
dług znajdujących się w ka-
sach rządowych milionów zło-
tych, wyciśniętych z trudem od
wynędzniałego i zrujnowanego
podatnika.

Nie na tem polega dobra gos-
podarka, że rząd znajduje się
w posiadaniu zapasu bankno-
tów, wówczas gdy na rynku za-
pieniądz trzeba płacić w stosun-
ku trzydziestu kilku procent
rocznie. Nie na tem polega roz-
sądne rządzenie, że życie gospo-
darcze ogłaca ze środków ali-
mentacyjnych, pozbawia się je
żywnościowych soków pieniężnych.

i doprowadza całe gałęzie pro-
dukcji, — jedną placówkę po
drugiej, jeden warsztat po dru-
gim, — do uschnięcia lub do
skarłalej wegetacji.

Jeżeli się żąda od społeczeń-
stwa takiego wysiłku, aby
wszystkie znajdujące się w o-
biegu złote trzy razy w ciągu
roku wychodziły i wracały do
kas skarbowych, należy starać

się, wszczerzyć naszemu światu
produkcji i wymiany wyjątko-
wą prężność i żywotność; nale-
ży popierać wytwórczość prze-
mysłową, a nie kosztem tej osta-
tniej faworyzować rolnictwo
na niekorzyść miasta; tylko ta-
ka polityka ekonomiczna zape-
wni wspaniały rozwój krajowi i
uczyni z naszego państwa wiel-
kie i potężne mocarstwo.

Biedny i ledwie dyszący pa-
datnik miejski nigdy nie jest w
stanie wytrzymać ciężaru ol-
brzymiego budżetu państwowe-
go.

P. Bartel jest zadowolony z
siebie i z dokonanego przezeń
działa. Pociesza nas, że kryzys
ekonomiczny panuje netylko
u nas, i że jest to zjawisko
wsechświatowe, które daje się
odeczuć we wszystkich krajach
Europy. Ale podczas, gdy dla
tamtych jest to tylko lekkie nie-
domaganie, które według wszel-
kiego prawdopodobieństwa mi-
nie bez poważniejszych na-
stępstw, u nas przeradza się on
w ciężką chorobę z komplikac-
jami i z pozostałościami o cha-
rakterze niemal chronicznym.

Może p. Bartel studując we
Florencji i w Paryżu perspekty-
wę w malarstwie, spojrzysz stam-
tąd na nasze życie z nowej per-
spektywy i przejmie się tą
prawdą, na którą zamykają o-
czy wszystkie rządy polskie.

Tego braku perspektywy rze-
czywistej dowodzi netylko nie-
uzasadniony optymizm wczoraj-
szego premiera, ale i osoba dzi-
slejszego jego następcy w naj-
ważniejszym resorcie gospodar-
czym.

Jan Urbach.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłciowych,
leczenie światłem, badanie krwi
i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiec
w niedziele i święta od 9-1.
Oddzielna poczekalnia dla pań

Gabinet p. Świtalskiego w zwierciadle londyńskiego „Times'a“

„Times“ organ konserwaty-
stów angielskich pisze o zmianie
gabinetu w Polsce:

„Przesilenie które rozpoczę-
ło się w dn. 8 marca, gdy p. Cze-
chowicz, minister skarbu, podał
się do dymisji — w rezultacie
zaskarżenia go przez sejm —
a p. Bartel postanowił usunąć
się przy pierwszej sposobności
— trwało przeszło 5 tygodni.
Poprzednie zmiany gabinetu, po
ujęciu władzy przez marsz.
Piłsudskiego, czynione były nie-
zmiennie przez jedną noc. Gdy
p. Bartel zostawał premierem,
marszałek Piłsudski był mini-
strem wojny; gdy marszałek zo-
stał premierem — p. Bartel był
jego pomocnikiem w tym urzę-
dzie. Istniał wówczas system
„przetasowywania“ — co mo-
gło się powtarzać bez końca
tak długo, póki p. Bartel po-
zostawał u władzy. P. Bartel,
choć nie zgadzał się całkowi-
cie z marszałkiem Piłsudskim
— był zawsze bardziej polity-
kiem, niż człowiekiem partji —
i utrwalił sobie swoją własną
pozycję. Poza prowadzeniem
spraw gabinetu, stanowił on
główny łącznik między „frak-
cyjnymi“ zwolennikami marszał-
ka i tymi ludźmi, którzy uznali
w ogólnych zarysach rzady mar-
szałka w kraju. On również
miał styczność z parlamentem,
gdzie był mniej obrażający wo-
bec opozycji, niż byłby ktoś, be-
dący tylko narzędziem w rek-
kach „frakcji wojskowej“.

Rozpadnięcie się tej długo-
trwałej spółki między Marszał-
kiem i jego głównymi współpra-
cownikami pozostawiło wylom,
który trudno było wypełnić. Za-
danie polegało netylko na zna-

lezeniu odpowiedniej jednost-
ki; istniał również gorący spór
co do tego, czy nowy Premier
będzie miał wyraźnie partyjną
przynależność, czy też, jak p.
Bartel, będzie miał jakieś aspira-
cje zostania przywódcą politycz-
nym: zostania, w każdym razie,
czemś więcej, niż wybrańcem
frakcyjnym.

Wiadomem było dębrze, że
wybór partyjny nie zwiększy
nadziel rozwiązania konstytu-
cyjnego stanu bez wyjścia, któ-
rego dowodem są istniejące sto-
sunki między rządem a sejmem
bez uciekania się do anty-kon-
stytucyjnej akcji. Ale p. Świt-
alski, związany z tak zwanymi
„pułkownikami“, grupą wojsko-
wych polityków, dla których me-
toda p. Bartla postępowania z
parlamentem była zbyt łagodna
— może być określony tylko ja-
ko kandydat partji.

Jest to młody człowiek, mają-
cy niewiele ponad 40 lat, z po-
chodzenia galicjanin, który prze-
szedł z zawodu nauczycielskie-
go w szeregi Legjonów, a póź-
niej do służby państwowej — i
był sekretarzem prasow. marsz.
Piłsudskiego tak długo, póki
ten ostatni był Naczelnikiem
Państwa. Podzieliwszy czasowe
usunięcie się od władzy marsz.
Piłsudskiego, został szefem kan-
celarii cywilnej Prezydenta, po
zamachu stanu Piłsudskiego.

**Polski towar, przez pol-
skie porty na polskich
okretach — oto współ-
czesne hasła gospodar-
czego rozwoju państwa**



Dziś i dni następnych!

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

Początek seansów o godz. 4,30,

Szampańskie arcydzieło genialnej reżyserji Lubicza p. t.

Taki jest Paryż

(Ça... c'est Paris..!)

W rolach głównych:

Monte Bluc, Patsy Ruth Miller, Lilyan Tashmna
gwiazdy teatrów paryskich.

Oto film lekki jak puszek, którym pudrujecie sobie, panie noski, szalony, płomienny, francuski
Ça... C'est Paris — to filmowa fantazja mody, kokieterji, wyrafinowania, frywolności, una-
lowanych ust, uśmiechniętych twarzy i rozcharlestonowych nówek...

Zamach dr. Schachta na granice Polski spotkał się z potępieniem ze strony pacyfistów niemieckich

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego

WARSZAWA, 22 IV. (PAT). W związku z oddźwiękiem, jaki w opinii publicznej całego świata wywołał memoriał niemieckiej delegacji reparacyjnej p. Schachta, przedstawiciel P. A. T. zwrócił się do ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego z prośbą o opinię ministra w tej sprawie.

P. minister oświadczył, co następuje:

Memoriał p. Schachta znany mi jest dotąd tylko z nieobowiązkowych streszczeń prasowych. Jeśli chodziło jedynie o przedstawienie się z punktu widzenia interesów politycznych Polski agresywnym projektem zawartym według prasy w tym memoriale, to rzecz oczywista, przeszedłbym najspokojniej nad nim do porządku dziennego, jako pozbawionym jakiegokolwiek elementów realnych, niema bowiem dzisiaj takiego rządu, któryby poważnie rozważać chciał sprawę rewizji traktatu wersalskiego. Każdy politycznie uświadomiony zdaje sobie sprawę z tych konsekwencji, któreby przez to zostały wywołane.

Inny zupełnie czynnik wysuwa się tutaj na plan pierwszy i budzi poważne obawy na przyszłość. Jest nim duch i metoda działania w stosunkach między

50 milj. złotych na poparcie handlu zagranicznego

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.:

Agencja „Press“ donosi, że Bank gospodarstwa krajowego uzyskał podobno kredyt w wysokości 50 milionów złotych na poparcie transakcji w dziedzinie handlu zagranicznego.

narodowych, co zarysowało się z całą jaskrawością w samem postawieniu zagadnienia przez p. Schachta. Wystąpienie to ujawniło tendencje przetargu najistotniejszych praw narodów za

cenę finansowych koncesji. Kto myśli w ten sposób, ten powraca do tych form myślenia przedwojennego, które spowodowały właśnie najstraszniejszą katastrofę dziejową — wome

światową. Dlatego też wystąpienie niemieckiej delegacji reparacyjnej spotkało się z takim samorzutnym i jednolitym potępieniem w opinii całego świata. PARYŻ, 22 IV. (PAT). Wiel

kie wrażenie w całej opinii francuskiej wywarła rezolucja, która zapadła na wczorajszym zebraniu niemieckiej ligi Pokoju. Rezolucja w ostrych słowach krytykuje posunięcia dr. Schachta na konferencji rzeczoznawców. Specjalnie rezolucja omawia złożone przez dr. Schachta oświadczenie w kwestii korytarza polskiego i kolonii. Rezolucja ostro protestuje przeciwko temu oświadczeniu i powołuje się w tej sprawie na wywiad, udzielony przez dr. Schachta w 1926 r. dziennikowi „Journal de Geneve“. Dalej rezolucja ligi pokoju w Niemczech stwierdza, że w enuncjacjach dr. Schachta w Paryżu wiadać wyraźną obelgę, rzuconą Polsce i że to oświadczenie Schachta zrobiło złe wrażenie na członkach komisji, oraz że grozi rozbięciem rokowań wskutek wniesienia do obrad przez dr. Schachta miast zagadnień gospodarczych — pierwiastków politycznych. Pacyfiści niemieccy żądają ustąpienia dr. Schachta, który nie ma pojęcia o pokojowym zlikwidowaniu kwestii reparacyjnej i że w interesie Niemiec leży usunięcie Schachta ze stanowiska przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań.

Redukcje w przemyśle włókienniczym objęły tylko mniejsze przedsiębiorstwa

Główny inspektor pracy p. Klott nie przyjeżdża do Łodzi

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.:

W dniu wczorajszym ze źródeł oficjalnych przesłano do prasy warszawskiej komunikat, dementujący niedzielne informacje o rzekomej usowej redukcji w przemyśle włókienniczym łódzkim.

Komunikat ten stwierdza, że przemysł łódzki w ostatnim czasie nie odczuwa żadnych specjalnych wstrząsów. Redukcja dni pracy dotyczy tylko mniejszych przedsiębiorstw i zapowia

dana była oddawna. Wielkiego przemysłu nie dotknęła.

Komunikat wylicza wiatki firmy, w których praca bez zmian prowadzona jest w ciągu 4 — 6 dni, a mianowicie: Poznański, Rosenblatt, Scheibler i Grohman, Baile, Geier, Danziger, Allart, Leonhard, Desurmont i t. d.

Z kół robotniczych — czytamy dalej — zwracają się do czynników rządowych z katę ryczną prośbą o wejście pil-

ne w sytuację na rynku łódzkim, gdyż wśród przemysłowców istnieje tendencja do redukcji dni pracy bez uzasadnionych przyczyn.

Na zakończenie komunikat dementuje wczorajsze wiadomości prasy łódzkiej o wydelegowaniu do Łodzi głównego inspektora pracy p. Klotta. Wiadomości te nazywa fałszywymi, lansowanymi dla szerzenia paniki.

Do lotu przez Atlantyk przygotowują się lotnicy polscy

MEDJOLAN, 22. 4. Lotnicy polscy Włodzimierz Klisz i kpt. Adam Kowalczyk zamierzają dokonać swego „nonstop“ — lotu bez zatrzymania się — z lotniska Baldonel w Irlandji do Chicago w czerwcu.

Celem zbadania warunków na lotnisku irlandzkim Baldonel i no czynienia tam odpowiednich przygotowań obaj lotnicy wyjechali dziś rano w towarzystwie bankiera i radnego miejskiego w Chicago Stanleya Adamkiewicza do Irlandji.

Projekt lotu, powstały z inicjatywy radnego Adamkiewicza finan-

kuje grupa polaków i amerykańców wśród których znajduje się znany przemysłowiec amerykański Cyrus Mc. Cormick.

Do przelotu oceanu użyty będzie aparat amfibja Caproniego zaopatrzony w cztery motory Isetta Fraschini typu „Asso“, które rozwinać są zdolne łączną siłą 1200 HP.

Rozpiętość skrzydeł aparatu wynosi 25 metrów.

Samolot posiada kabinę, która pomieścić może 18 osób, kabina ta będzie jednak podczas obecnego lotu przeznaczona na magazyny dla materiałów pędnych i pomieści

6500 litrów benzyny i 500 kg. oliwy.

Promień działania samolotu wynosi 5500 km., przeciętna szybkość 160 kilometrów na godzinę.

W ciągu ostatnich trzech tygodni lotnicy dokonali szeregu lotów próbnych, które się zupełnie powiodły.

Po wmontowaniu zbiorników benzynowych w kabinie i ukończeniu innych drobniejszych szczegółów, lotnicy polscy wystartują do Baldonel mniej więcej w połowie czerwca, aby stamtąd z nastaniem odpowiednich warunków atmosferycznych wylecieć do Ameryki.

Goście z Ameryki przybywają na ślub córki p. Devey'a

Na ślub córki p. Devey'a przybywa do Warszawy kilkudziesięciu wybitnych przedstawicieli wielkiej finansjery amerykańskiej. Narazie zapowiedziało wizytę 55 wybitnych amerykańców. Dla przybywających do Polski gości zostały zarezerwowane apartamenty we wszystkich największych hotelach warszawskich.

Śledztwo w sprawie p. Czechowicza posuwa się szybko naprzód

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:

Dowiadujemy się, że śledztwo w sprawie b. min. Czechowicza, prowadzone przez sędziego Zaleskiego posuwa się szybko naprzód. Ministerstwo Skarbu i Najwyższa Izba Kontroli dostarczyła sędziemu na jego żądanie wszystkich dokumentów kasowych i buchaltaryjnych do wykonania budżetu za rok 1927-28.

Nowe ulgi podatkowe wprowadziło min. skarbu

Warsz. koresp. (M. G.) telef.:

Dowiadujemy się z najbardziej miarodajnego źródła, że w dniu dzisiejszym kierownik ministerstwa skarbu p. Matuszewski podpisał okólnik do izb i urzędów skarbowych o tem, że wobec ciężkiej

Prezydium rady ministrów w najbliższych dniach dostarczy sędziemu kopie wszystkich uchwał rady ministrów na których podstawie dokonano wydatków pozabudżetowych. Od jutra sędzia Zaleski rozpoczyna przesłuchiwanie świadków, a mianowicie radców Najwyższej Izby Kontroli, którzy badali działalność ministerstwa skarbu.

sytuacji przemysłu i handlu počatek obrotowy za rok 1928 będzie można uiszczyć w dwóch ratach 15 maja i 15 czerwca, przyczem niewniesienie pierwszej raty uniemożliwia stosowanie do danego podatnika ulg.

Pogłoski o zmianach na stanowiskach rządowych

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:

W dniu wczorajszym krążyły różne pogłoski o zmianach personalnych. Mówiono, że szefem gabinetu premiera ma zostać p. Tadeusz Święcicki, ostatnio korespondent PAT-a w Berlinie, mówiono także, że prezesem Banku Polskiego ma zostać p. Władysław Wróblewski b. podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów b. poseł Rzplitej w Warszawie.

Ford przybywa do Polski

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.:

Mówią, że w przyszłym miesiącu przybywa do Polski znany milioner amerykański, p. Ford, który zamierza budować fabrykę samochodów na Górnym Śląsku.

Niema rozdźwięku między Prezydentem Rzplitej i Marsz. Piłsudskim

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.:

Z miarodajnych sfer politycznych zwracają uwagę na niektóre ustępy wczorajszego przemówienia prezydenta Rzplitej na Zamku.

Sfery te wskazują, że w przemówieniu znajdowały się doniosłe akcenty i aluzje polityczne, związane z ubiegłym przesileniem.

Przedewszystkiem więc prezydent kilkakrotnie podkreślił swój stosunek do marszałka Piłsudskiego, nazywając go wielkim wodzem narodu i kierownikiem, oświadczając, że wysiłki pozytywne dla państwa, związane z imieniem Józefa Piłsudskiego, są doniosłym atutem w rozwoju naszym.

W temże przemówieniu prezydent uczynił aluzję do swego

go stosunku względem nowego rządu.

Aluzję taką, wyrażoną w ustępie, w którym mowa o liściach, którzy obecnie mają coraz większy dostęp do kierowniczych stanowisk w państwie, w szybkim tempie zdobywają doświadczenie w rządzeniu krajem i prowadzą pracę po linii, wytyczonej przez wodza narodu i kierownika.

Ustępy wyżej cytowane mają być odpowiedzią na pogłoski o rozdźwięku pomiędzy prezydentem a marszałkiem, a także o stosunku prezydenta do gabinetu p. Świątalskiego.

Czytanie
Ilustr. Prasa Wieczorna

Dlaczego rozwodzi się Pola Negri

Sensacyjne szczegóły małżeństwa polskiej gwiazdy filmowej



Pola Negri

Z najmiarodajniejszych źródeł otrzymujemy sensacyjne szczegóły z historii małżeństwa słynnej naszej rodaczki Poli Negri z księciem Mdivani oraz rozpoczętej obecnie sprawy rozwodowej.

Mąż Poli Negri, ks. Sergjusz Mdivani i jego brat Dawid odbywali praktykę w zakładach naftowych Doheny'ego w Kalifornii.

Sekretarz Poli Negri, L. Brodzkiński, przedstawił braci Mdivani jej samej oraz sławnej już również artystce filmowej Mac Murray.

Dawid Mdivani poślubił wkrótce Mac Murray pomimo znacznej różnicy wieku (on liczył bowiem lat 22, ona 43).

Po śmierci Rudolfa Valentino Sergjusz Mdivani groził Poli Negri, że zabije ją, a potem życie sobie odbierze, jeżeli nie zostanie jego żoną.

Pożycie małżeńskie było naogół bardzo szczęśliwe przez dwa lata, nie Sergjusz Mdivani ma jedną słabość: pociąg do hazardu.

W roku ubiegłym w czasie wakacji, spędzonych w Deauville, przegrał przeszło 300 tysięcy franków w kasynie.

Na tem tle dochodziło pomiędzy Pola Negri a jej mężem, księciem Mdivani, do scysji.

Wreszcie Poli Negri zaczęła się nie podobać przyjaźni, jaką mąż jej zawarł ze znanym milionerem amerykańskim, Cliffordem Harmonem, prezesem ligi lotniczej.

Harmon otaczał specjalną opieką Sergjusza Mdivani, który pozostawał całkowicie pod jego wpływem.

Przed kilku tygodniami amerykański zaproponował księciu wspólną podróż do Monte Carlo, celem spróbowania gry w kasynie.

Pola Negri ostrzegła męża, że jeżeli nie zerwie zażyłego stosunku z Harmonem, to w takim razie ona wniosie o rozwód!

Mąż artystki zlekceważył te groźby i wbrew woli żony pojechał do Monte Carlo z Harmonem.

Wówczas Pola Negri opuściła Paryż, i udała się do swego zamku w Rueil-Sarancourt, gdzie przebywała stale jej matka.

Mężowi posłała przez adwokata zawiadomienie, że wszczyna przeciwko niemu kroki rozwodowe.

Akcje rozwodową w całej pełni rozpocznie Pola Negri po ukończeniu swego nowego filmu, nagrwanego w Londynie.

Film ten jest dramatem psychologicznym, osnutym na tle życia portowego w Marsylii. Rodzina

księcia Mdivani, ojciec, młodszy brat student uniwersytetu w Cambridge oraz dwie zamężne w Paryżu siostry, utrzymują nadal z Pola Negri przyjazne stosunki i bywają w zamku w Soraincourt.

Pragną zapobiec rozwodowi, który, jak się jednak zdaje, jest nieunikniony.

Prasa paryska przyniosła ostatnio wiadomości, że Sergjusz Mdivani jest obecnie stałym gościem w domu śpiewaczki i właścicielki teatru Champs Elysees, Hanny Walskiej, polki, żony znanego milionera chicagowskiego Mac Cormicka.

Posel polski ciężko ranny

w katastrofie samochodowej na Węgrzech

BUDAPESZT, 22. 4. PAT. Kierownik poselstwa polskiego radca poselstwa Lazarski, wyjechał wczoraj w niedzielę w towarzystwie hr. Marji Somssich, żony adwokata p. Latzko i sekretarza ministerstwa Kamila von Saarossy Kapellera na wycieczkę samochodową do Gödöllö.

W drodze powrotnej, która odbywała się w późnych godzinach wieczorowych, samochód z powodu pęknięcia karoserji spadł z 8-metrowego nasypu, robiąc w powietrzu 2 salta i spadł do rowu.

Wszyscy pasażerowie oraz szofer odnieśli ciężkie rany. Przejżdżający drogą samochód zabrał rannych i przewiózł ich do Buda-

pesztu do kliniki.

Sekretarz węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych von Saarossy Kapeller zmarł w drodze, radca Lazarski, który doznał wstrząsu mózgu oraz wewnętrznych krwotoków leży nieprzytomny. Hr. Somssich prócz złamanych obu rąk i obu nóg uległ paraliżowi nerwowemu i wstrząśnieniu mózgu. P. Latzko przewieziono do mieszkania prywatnego. Szofer jest również ciężko ranny.

BUDAPESZT, 22. 4. PAT. Badanie medyczne ustaliło, że radca poselstwa polskiego p. Lazarski ma w dwóch miejscach pękniętą miednicę. Leczenie trwać będzie 8 tygodni.

„PALACE”
Piotrkowska 108.

Reżyseria wł.
Edwarda Słomana.

Reżyseria wł.
Edwarda Słomana.

Dziś uroczna premiera!

**Wielka tragedia rodziny
Lewinów emigrowanych
w czasie wojny do Ameryki
pod tytułem:**

DWA POKOLENIA

W roli głównej najslyn.
żydowski tragik

GEORGE SIDNEY

znany z filmu „Nasi Zagranicą”
Potężny dramat z cyklu „OJCOWIE i DZIECI”

oraz precudowna

PATSY RUTH MILLER

i rasowy

GEORGE LEWIS

Nad progr.: Komedja amerykańska

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.
Pocz. o 4, w soboty i niedziele o 12 w południe.

Ex-kajzer czyni starania

o zezwolenie na przyjazd do Niemiec

BERLIN, 22. 4. PAT. „Welt am Abend“ podaje w sensacyjnej formie pogłoski o staraniach byłego cesarza Wilhelma, celem uzyskania zezwolenia na chwilowy przyjazd do Niemiec.

B. cesarz Wilhelm wyraził miał rzekomo chęć wzięcia udziału w pogrzebie zmarłego onegdaj brata jego, ks. Henryka Pruskiego. W tym celu doradcy b. cesarza

zwrócić się mieli telegraficznie do pewnych osobistości w Berlinie z prośbą o interwencję.

M. in., jak twierdzi „Welt am Abend“ zwrócono się do syna prezydenta Hindenburga, który miał jakoby objawić gotowość interwenjowania u swego ojca. Również min. Stresemann miał zostać uproszony o interwencję na rzecz b. cesarza.

Skrócenie służby wojskowej

w Czechosłowacji

Praga, w kwietniu. Komisja wojskowa sejmu czechosłowackiego obradowała w sprawie t. zw. „jednorocznych ochotników“. Ustawy wojskowe republiki czechosłowackiej instytucji „jednorocznych ochotników“ nie uwzględniają, a to z jednej strony ze względów zasadniczych, demokratycznych, z drugiej zaś dlatego, że czas trwania służby wojskowej jest w Czechosłowacji daleko krótszy, niż w przedwojennej Austrii, wynosząc zaledwie 18 miesięcy (w niedalekiej przyszłości ma być skrócony na 14 miesięcy).

Większość komisji wypowiedziała się przeciwko zaprowadzeniu skróconej służby dla ochotników

z cenzusem. Na decyzję większości komisji wpłynęło w wielkiej mierze oświadczenie przedstawiciela ministerstwa spraw wojskowych, który oświadczył, że ministerstwo z całą bezwzględnością takiej inowacji się przeciwstawi, a to dlatego, że w związku z nastąpić mającym niebawem skróceniem czasu trwania służby wojskowej na 14 miesięcy przywilej 12-miesięcznej służby stałby się iluzorycznym. Według słów przedstawiciela ministerstwa spraw wojskowych skrócenie służby wojskowej nastąpi w Czechosłowacji z chwilą, kiedy armja rozporządzać będzie dostateczną ilością zawodowych podoficerów.

Czytajcie „Il. Prasę Wieczorną“

Bogaty program pokazów na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

Trybuny na 11 tysięcy widzów. — „Za króla Jana“. — „Szachy a la Richelieu“. — „Wesele na Kurpiach“. — Popisy straży pożarnej. — Tresowane psy. — Wielki program zawodów sportowych

Osoby, zwiedzające historyczną naszą wystawę powszechną w Poznaniu, będą miały możliwość nie tylko podziwiać i radować się wielkim dorobkiem pracy polskiej na wszystkich polach działalności kulturalnej i gospodarczej, lecz ponad to — dane im będą okazje zetknięcia się z szeregiem przepięknych pokazów i widowisk.

Pośrodku terenu wystawowego, który wielkością swą i wspaniałością budowli całkowicie zasługuje na miano prawdziwego miastawystawy, zarezerwowano poważną przestrzenną arenę. O wielkościach areny tej świadczy już ten choćby fakt, że trybuny, otaczające arenę, będą w stanie pomieścić 11 tysięcy widzów. Tak wielkiej areny, przeznaczonej dla widowisk i przedstawień na wolnym powietrzu dotąd w Polsce nie mieliśmy.

„ZA KRÓLA JANA“

Obfity program obejmie przedstawienia ranne i wieczorne.

Wśród przedstawień tych, na plan pierwszy wybijają się barwne i urozmaicone widowiska pod tytułem „Za króla Jana“ — oczywiście — Sobieskiego.

Osią widowiska będzie partja szachów, rozegrana przed namiotem królewskim między wojskiem polskim a tureckim. Po stronie polskiej „kompetencje“ szachowej damy pełnić będzie hetman, po stronie przeciwnej — wielki wezyr

Taniec bisurmanek, piasy górali tatarskich, widzenie królowej Marysieńki — oto dalsze i ciekawe atrakcje tego zbiorowiska, które zakończy się wkroczeniem pięk-

nej armii wojaków z piosenką: „Jak to na wojence ładnie“.

SZACHY A LA RICHELIEU — WESELE NA KURPIACH.

Drugim pokazem, opartym na grze w szachy, będzie popis kaliszczanek p. t.: „Szachy a la Richelieu“ — Stylowe sylwetki „pionków“ i „figur“ szachowych, w rytmicznych poruszeniach, zajmować będą odpowiednie miejsca na kwadratach szachownicy.

Jako trzecie widowisko teatralne, wystawione będzie prześliczne „Wesele na Kurpiach“, grane niedawno w Warszawie z wielkim powodzeniem. Widowisko to przy-

czyni się do popularyzacji naszego folkloru i stanowić będzie miłą atrakcją dla gości zagranicznych, których zawsze pociąga urok pięknych strojów ludowych, zwyczajów i pieśni.

POPIS I ĆWICZENIA ZBIOROWE.

Pośród wielu projektowanych popisów i ćwiczeń, złożonych na plan pierwszy wysuną się popisy naszej świetnej straży pożarnej, której wysoka sprawność znana jest doskonale. Jak pamiętamy, w roku ubiegłym popisy naszych strażaków na terenie międzynarodowym cieszyły się pełnym sukcesem.

Niezmierznie ciekawe będą również ćwiczenia harcerzy, pokazy centralnej szkoły gimnastyki i sportów. i t. p.

Sensację budzi zapowiedź zorganizowania psich popisów. Zmysłne i najbliższe człowiekowi czworonogi zaprezentują interesujące pomysły tresury psów policyjnych, myśliwskich oraz psów przyuczonych do prowadzenia niewidomych.

OLBRZYMI PROGRAM ZAWODÓW SPORTOWYCH.

Wrażen sportowych goście wystawy poznańskiej mieć będą bez liku i to pierwszorzędnej jakości. Z imprez o charakterze między-

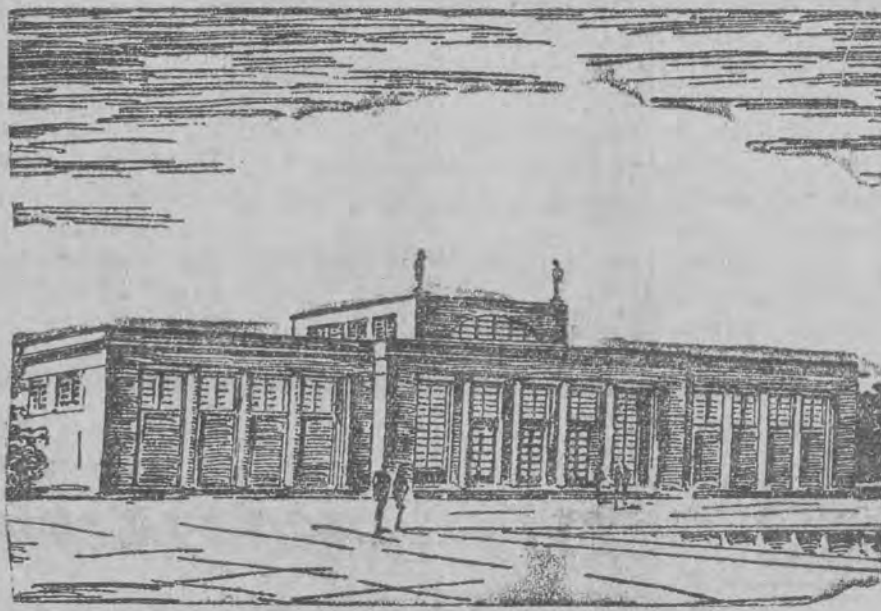
narodowym wymieniać należy mecze piłkarskie pomiędzy drużynami Polski Czechosłowacji i Finlandji, międzynarodowe konkursy hipiczne, mecz kokeya na trawie Polska — Czechosłowacja, wszechsłowiański skok sokoli, tydzień gry w polo, trójmecz pływacki, wyścigi samochodowe, zawody szermiery i zawody lekkoatletyczne. Imprez sportowych o charakterze krajowym przewidziano bardzo wiele.

W razie niepogody, większość pokazów znajdzie schronienie w wielkiej hali krytej, kształtem przypominającej namiot, mogącej pomieścić około 10,000 widzów i zajmującej przestrzeń 4500 metrów kwadratowych.

Na wycieczki dla działy szkolnej

Komitet wycieczkowy dla dzieci szkół powszechnych, pozostający pod przewodnictwem inspektora p. J. Skowrońskiego, aby przyjąć dzieciom z pomocą finansową urzędu w dniu 23. IV. br. przedstawienie w Teatrze Popularnym na program którego złożą się: „Ulicznik Warszawski“ — humoreska w jednej odsłonie i „Porucznik I. Brygady“ — obrazek sceniczny w I. odsłonie, koncert orkiestry rzyńskiej oraz śpiew chóralny w wykonaniu uczniów.

Całkowity zysk z tego przedstawienia jak i z zakupionego dla dorosłych wieczorowego przedstawienia w Teatrze Popularnym „Alj Baba“ przeznaczony jest na wycieczkę dla dzieci do Poznania na Powszechną wystawę krajową



Pawilon „Polonia Zagranicą“ na P.W.K. w Poznaniu

J. ŁOWICZ

Luty i Październik

Pismo rosyjskie „Rupor“, wychodzące w Charbinie (Mandżuria) umieszcza tę nowelkę z okazji rocznicy pierwszej rewolucji rosyjskiej.

Mikołaj Iwanowicz posiada duszę delikatną i wrażliwą. Mikołaj Iwanowicz mieszka w Moskwie i jest adwokatem.

Mikołaj Iwanowicz ukończył uniwersytet w Moskwie i jest demokratą. Mało tego! Mikołaj Iwanowicz jest nawet trochę rewolucjonistą.

Był kiedyś studentem. Były wtedy piękne czasy, gdy marzyło się o rewolucji. Czy Mikołaj Iwanowicz bardzo wierzył w rewolucję? Nie wiem; bo czy można granit rąbać nożem kuchennym!

Ale właściwie czemużby nie uderzać w granit nożem kuchennym, skoro jest to modne? Tem bardziej, że nie mogło to zaszkodzić ani nauce, ani karierze.

Granit dynastji stał nieruchomo i groźnie, wdrażony przed trzema wiekami i zdawało się że żadna siła na świecie nie potrafi skruszyć potężnego gmachu, który stworzyły wieki.

Do konspiracji — należeli do brzy ludzie, marzyciele i poeci — myśleli oni o rzeczach nieziszczalnych i opowiadali sobie o słodkich i wielkich marzeniach.

A na ulicach, na wszystkich rogach i krzyżowaniach — stali opasli giganci, strażnicy i żandarmi, uwieszani szeregiem medalów. Silni, niemądzy, pozbawieni sensu — jak wszystko w tej pozbawionej sensu, wielkiej, strasznej i naiwnej monarchji rosyjskiej.

I dobrze było, gdy nastęszawszy się pięknych przemówień — wychodziło się na wrzące życie ulice Moskwy i przekonywało się, że panuje spokój i, że wstrząsy dziejowe, burze — rewolucje istnieją tylko w pięknych przemówieniach i w sennych marzeniach.

Tego dnia Mikołaj Iwanowicz udał się za interesami do gmachu uniwersytetu. Mieszkał w centrum miasta, przy ul. Małej Nikitskiej.

I oto przy Bramie Nikitskiej, ujrzał jakiś tłum ludzi — wielki wzburzony i krzyżący. Mikołaj Iwanowicz zbliżył się i zapytał pierwszego z brzegu pana.

— Co się stało? Czy — powstanie?...

Napotkany skierował swą twarz w stronę maszerujących punktów i odpowiedział radośnie:

— Nie, to nie — powstanie... lecz rewolucja.

R-e-w-o-l-u-c-j-a!!!

Słowo którego na głos wymówić nie wolno było; coś nieosiągalnego, marzenie, słowo, żyjące w snach bajkowych — stało się ciałem.

Rewolucja, dawno oczekiwana przyszła spokojnie, bez przelewów krwi i gwałtów. „Rewolucja“ — wymawiano, jak imię nowonarodzonego dziecka, lub ukochanej kobiety.

Kolos z granitu — padł, jak gdyby był z gliny, rozpadł się na drobne kawałki, stał się w proszek i znikł jak sen koszmarny.

Dokoła wesołe twarze, powinszowania, łyż, oczy, w których odbija się entuzjazm...

W tłumie obejmowano się, całowano, żegnano i szepcano:

— Chwała Bogu, rewolucja!

Mikołaj Iwanowicz, który od razu pokochał ten wesoły i gwarany tłum, ten słoneczny, wiosenny dzień i tych zgrabnych żołnierzy z czerwonymi kokardami na bagnetach, sam też szeptał.

— Chwała Bogu! Rewolucja!...

— Imię, nazwisko i zawód? woła żołnierz nędznie ubrany, uderzając o podłogę kolbą karabinu.

Mikołaj Iwanowicz jest okrutnie przerażony. Pierwsza rewolucja w jego domu po rewolucji październikowej, rewolucji już bolszewickiej, po krwawych rozruchach i masowych aresztach.

— Adwokat, — odpowiada Mikołaj Iwanowicz.

— Adwokat... — powtarza żołnierz i zapisuje do książeczki. —

— ...No dość już! Dość już krwi wychlapałeś, krwi robotników... ty... synu!... Myśmy zdychali na froncie, a wyście leżeli na miękkich pierzynach z akterczkami, kokotami... a potem szliście przeciwko nam... z jankrami, oficerami!...

— Nie... nie... — szepcze Mikołaj Iwanowicz, jestem starym rewolucjonistą. Gdy jeszcze byłem studentem walczyłem o lud.

— Znam takich rewolucjonistów. A czemu nosisz krawat i lakiery? Czemu dywany w pokojach leżą? Burżujem jesteś! Takich jak ty, to żeśmy dwa tużyny na Twierskiej ulicy zakłuli! Ha, ha, ha, — studentem był! Teraz studenci wraz z oficerami i jankrami przeciw nam idą! Szczenięta burżujskie. Wszystkich pomordujemy. Dziś my dźmierzą władzę! My jesteśmy sądem, my jesteśmy więzieniem my jesteście grobem! — Broń posiadasz?

— Skądże do mnie broń!

— Nie masz broni mówisz. A pewnie jak nasi do Moskwy wchodzili sam żeś z okna strzelał! Takich jak ty — to jest dużo w Rosji... Kulkę w łepetynkę — i koniec!!! No teraz do komisarjatu — tam będziesz się tłomaczył!

Mikołaja Iwanowicza wyprowadzają z mieszkania. Idzie po środku, a po bokach — żołnierze.

Ulice Moskwy, zwykle pełne życia, — dziś są ciche i wymarłe.

Na rogu — leżą trzy trupy — jeden w szarym szyneli z oficerskimi epoletami, dwa — w czarnych, cywilnych paltach.

— Oto też są wasi! — mówi gadatliwy żołnierz.

Na spotkanie idą inni aresztanci. Jeden jest junkrem, przyciska nos chusteczką...

Oto Brama Nikitska — i Mikołaj Iwanowicz przypomina sobie inne czasy: słoneczne wiosenne południe, uśmiechnięte niebo, tłum, opanowany szaloną radością, tłum ludzi, którzy przypominają dzieci uszczęśliwione. Łzy, powinszowania, całusy, Luty.

Mikołaj Iwanowicz czuje, że zaraz się rozbeczy, jak dziecko. Tak, piękne to było południe, w lutym tego roku... Pierwsza rewolucja, abdykacja Mikołaja II. Ziszczone marzenia...

Podnosi oczy w górę i spogląda na niebo. Jest teraz ponure, ołowiane. Pada drobny deszcz. Wieje przejmujący chłód...

Nieliczni przychodnie też mają inne twarze. Złe, ponure, albo wystraszone.

Gadatliwy żołnierz, w podarłym szyneli o mizernej twarzy, z karabinem na plecach — drży z zimna. On też spoziera na niebo i mówi...

— Psia krew! Zimno! Brrr! Październik...

tłum. Rew.

„Byłam tylko raz w Łodzi przed wielu laty“

Wizyta u Zofji Nałkowskiej laureatki łódzkiej nagrody literackiej

W związku z nagrodą literacką m. Łodzi, przyznana Zofji Nałkowskiej laureatka udzieliła wywiadu.

Radosną wiadomość o przyznanej mi nagrodzie m. Łodzi — mówi p. Nałkowska — otrzymałam telegraficznie od prezydium sądu. Przyznam się szczerze, że po dwu tygodniach choroby, jaką ostatnio przechorowałam, ta wieść stała się dla mnie miłym zakończeniem niezdrówia...

— Czy zna pani Łódź?...

— Byłam tylko raz w Łodzi przed wielu laty i oglądałam ją wówczas bardzo młodemi oczyma. Nagroda jednak łódzka ma dla mnie znaczenie szczególnie ważne, pochodzi bowiem od miasta, które jest siedliskiem wyjątkowej pracy, tworzącej nagłymi rękami wciąż nową rzeczywistość.

W nowoczesnym świecie jego życia wyczuwa się wysokie ciśnienie wartości, opartych na pracy i z niej wynikających. Łódź też dała literaturze światowej talenty jak Barkiewicz, Tuwim, Miller i Wandurski, talenty o tak szerokim rozpięciu ideowym.

— Którą ze swych książek uważa pani za najlepszą? Czy „Księżca“, czy „Koteczka“, czy „Rówieśnice“, czy „Narcyze“, czy „Lustra“, czy „Węże i róże“, czy „Tajemnicę krwi“, czy „Hrabiego Emila“, czy „Charaktery“ i t. d.?

— Odwrotnie niż matki w sto

RABKA

Pensjonat dla dzieci „POD URWISEM“

Od 1-go maja r. b. zostaje przeniesiony do nowo wybudowanej willi, urządzonej higienicznie i z komfortem.

Dzieci przyjmuje się od 4 do 12 lat Chłopców tylko do lat 8.

Zgłoszenia i prospekty do 30 b. m. w Łodzi, Cegielniana 87, tel. 13-41, od 1-go maja w Rabce FELICJA SZYDŁOWSKA. 779-2

sunku do dzieci, zawsze najbardziej lubię swą książkę ostatnią — z finezyjnym usmiechem mówi Nałkowska. — Tak też i teraz „Niedobra miłość“ jest moją największą miłością aż do... książki następnej, która wyjdzie może już wkrótce.

— Na zakończenie niedyskretne pytanie: co pani zamierza zrobić z tą nagrodą?

— To najtrudniejsze pytanie. Nałkowska, wytworna, wyrafinowana intelektualistka, zastanawia się w tym miejscu z niewinną powagą dziecka:

— Nigdy jeszcze nie miałam tak dużo pieniędzy i muszę się dobrze zastanowić, bardzo starannie wszystko rozważyć, jak je zużytkować, by nie być ani lekkomyślną, ani zbyt wiele myślicą o przyszłość.

Prawdopodobnie jednak zro-

bię w ten sposób, abym w spokoju i skupieniu mogła pracować nad książką następną.

W tej chwili zadzwonił telefon do znakomitej pisarki. Rozpoczął się szereg życzeń gratulacyjnych.

Działalność biura informacyjnego izby skarbowej

winna być jaknajszybciej ograniczona!

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi zwróciła się do wszystkich organizacji gospodarczych okręgu łódzkiego z prośbą o sprecyzowanie opinii tych organizacji w sprawie działalności skarbowych biur informacyjnych, powołanych do życia instrukcją min. skarbu (Dz. U. 4 b. r. min. skarbu).

Izba zamierza bowiem na podstawie uzyskanych w ten sposób opinii sfer gospodarczych reprezentowanego przez siebie okręgu, wystąpić do min-

skarbu z akcją w sprawie częściowego ograniczenia nadmiernej szerokiej działalności skarbowych biur informacyjnych.

Przeprowadzona w ten sposób przez izbę wśród sfer gospodarczych ankieta dostarczyła materiału dla oceny wpływu działalności tych biur na całość życia gospodarczego.

Zapisujcie się na członków L.O.P. P.

„Czy grozi wojna między Polską a Niemcami“

Polsko-niemiecka Liga Obrony Praw Człowieka urządza w miesiącu kwietniu r. b. w całym szeregu większych miast obydwu krajów publiczne zgromadzenia, na których omawiane będzie wzajemne ustosunkowanie się Polski i Niemiec. Zgromadzenia te mają głównie odpowiedzieć na pytanie: „Czy istnieje możliwość konfliktu zbrojnego między Polską a Niemcami?“ Kierownikami tej kampanii pokojowej są ze strony polskiej poseł Thugutt i senator Pragier, ze strony niemieckiej b. minister Fleissner i b. generał Schönaich. Pierwsze takie polsko-nie-

mieckie zgromadzenie pokojowe odbyło się w dniu 21 kwietnia w Królewcu. Następne zgromadzenia są przewidziane w Warszawie, Łodzi, Katowicach, Wrocławiu, Berlinie i Bydgoszczy.

W Łodzi polsko-niemiecka konferencja publiczna odbędzie się dziś, we wtorek, dnia 23 kwietnia b. r., o godzinie 8 wiecz. w sali Filharmonji ul. Narutowicza 20 na temat: „Czy grozi wojna między Polską a Niemcami?“ Na konferencji przemawiać będą: b. generał armji niemieckiej dr. h. c. v. Schönaich, poseł do Reichstagu H. Fleissner, b. minister St. Thugutt, poseł na sejm, dr. A. Pragier, mec. W. Lypacewicz i poseł na sejm inż. E. Zerbe.

Pozostałe bilety wejścia po 1 zł, i 50 gr. są do nabycia w kasie Filharmonji w dniu konferencji od godziny 6.30 wieczorem.

TANCERKA

MOSKWA

w roli tytułowej

DOLORES del RIO

Film ten jest jednym z najpotężniejszych, najwspanialszych i najbardziej wstrząsających arcydzieł X muzy

Demonstrowanie odbędzie się w najbliższych dniach w

Lunie



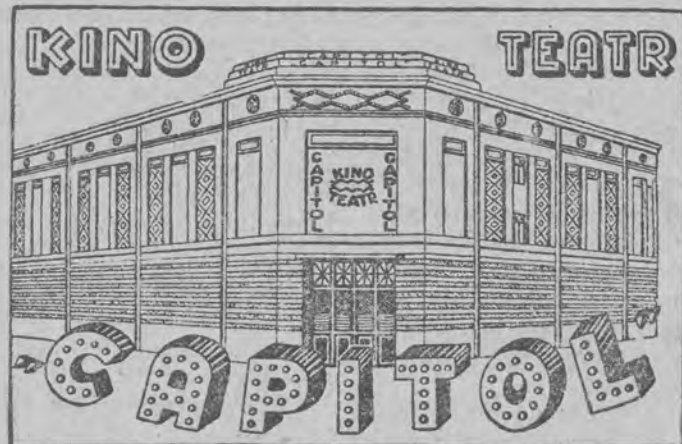
Wina i miody

(PEJSACHOWE) w najlepszych gatunkach na święta nadchodzące poleca znana wytwórnia win i miódów **F. WIŚLICKI** PIOTRKOWSKA 10 w podwórzu na lewo.

Rufynowana samodzielna KORESPONDENTKA

władająca obcemi językami, pierwszorzędną siłą, szuka odpowiedniego zajęcia.

Oferty sub. „Samodzielna“ do adm. „Głosu Porannego“.



Dziś wielka premiera!

Orkiestra symfoniczna pod bat. Sz. Bajgelmana.

Romantyczne dzieje słynnego **STIENKI RAZINA.** Reż. genialnego Turzańskiego

WOŁGA... WOŁGA..!

W rolach głównych:

Lilian Hall-Davis
H. A. Schletow
Rudolf Klein-Rogge

Zamiast feljetonu

Z „poezji“ szkolnej

Podajemy poniżej dwa wiersze piosenki. Pierwszą śpiewają chłopcy w bursie, drugą — w jednym z internatów woj. łódzkiego. „Poezja“ ta bardzo niewytworna i utrzymana w gwarze uczniowskiej, jest doskonałym dokumentem chwili.

(Red.)

SPIEW CHŁOPCÓW

Posłuchajcie, wy ze świata
Jak to w bursie życie złota:
Nie masz chwili wolnej
Niedzieli spokojnej.
Szósta rano gdy nadchodzi
Dzwonek w uszy wnet ci wchodzi
„Wstawaj bursiak z łóżka“
Drze się bursy służka.
Choćby człowiek tulił uszy
I udawał, że nie słyszy,
Zgrzytnie kluczyk w zamku
Trzeźwyś, już kochanku.
A od ósmej do obiadu
W łeb ci kładą, jak do składu
Czynnik i mianownik,
Króle i rzeczownik.
A gdy dzwon na obiad jęknie
Wnet powaga wszelka pęknie
I w szalonym pędzie
Każdy siada w rzędzie.
Ledwoś polknął kluski, kaszę
Nowa bieda czeka na cie:
Na przechadzkę pędzą
To jest naszą nędzą.
Na kolację znów gnęciuchy
Muszą łykać nasze zuchy
Bo nam utyć trzeba,
A żałują chleba.
Potem „ptaszku“ latać musisz,
Lub „przepiórkę“ w prosie dusić,
Choćbyś sto lat „młócił“
Nogami powióczył.
Ledwoś przyszedł i odetchnął,
Nowy los cię w ławę wepchnął
Bo nasz los już taki,
Latać w mózgach braki.
Wreszcie dzwonek się odzywa
Na spoczynek wszystkich wzywa
Koniec męki głosi,
Do sypialni prosi.
Ledwoś jednak pasem świsał
Tu poduszką, koldrą cisnął.
Wnet ci we drzwi pukną
Rozkaz „Cisza“ hukną.
To najgorsza bieda nasza.
Bursa „djabła“ z nas wystrasza.

SPIEW DZIEWCZĄT

Historja — to przebrzydła mara,
Historja — to przed dwójką łęk,
Historja — to żywot Cezara,
Historja — to dziewczęcy łęk.
My seminarzystki,
Życia specjalistki,
Na stos rzuciłyśmy swój życia los
Na stos, na stos.
Algebra — to nudna nauka
Algebra — to przed dwójką łęk
W algebrze nikt szczęścia nie szuka
Algebra — to dziewczęcy łęk.
My, seminarzystki itd.
Chemja — to skrzynia tajemnic
Chemja — to przed dwójką łęk
Chemja — to nie dla uczenia,
Chemja — to dziewczęcy łęk.
My seminarzystki itd.
Fizyka — to nasza zła strona
Fizyka — to przed dwójką łęk
Fizyka — to wymysł Newtona
Fizyka — to dziewczęcy łęk.
My, seminarzystki itd.
Niemiecki — to nam język obcy
Niemiecki — to przed dwójką łęk
Niemieckiego nie lubią chłopcy
Niemiecki — to dziewczęcy łęk.
My seminarzystki itd.
Nie trzeba nam od was uczuć,
Ni waszych łez, ni waszych dusz.
Skończył się czas nudnego kucia
Wakacje już, wakacje już.
My, seminarzystki itd.

„Uniwersytet Pracy“ w Łodzi

przygotowywać będzie do pracy zawodowej, oraz dokształcać pracowników fizycznych i umysłowych

Pod przewodnictwem ławnika Smolika odbyła się w sali rady miejskiej konferencja informacyjna w sprawie utworzenia w Łodzi „Uniwersytetu pracy“. W konferencji wzięli udział przedstawiciele władz komunalnych, szkolnych, delegaci związków zawodowych oraz reprezentanci sfer nauczycielskich. Obszerne referaty o celach, zadaniach i organizacji „Uniwersytetu pracy“ wygłosili: prof. wolnej wszechnicy p. Ra-

dzińska, naczelnik wydziału szkolnictwa zawodowego ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego dr. Waryński, oraz prof. Kornilowicz. Referenci wskazywali na dokonywany się przełom w sy-

stemie nauczania, wyrażający się w wprowadzeniu czynnika pracy do nauki i czynników nauki do pracy. „Uniwersytet pracy“ ma być instytucją przygotowującą do pracy zawodowej oraz dokształcającą wszystkich, biorących udział w pracy wytwórczej, zarówno fizycznej jak umysłowej. Zadanie to „Uniwersytet pracy“ spełnia przez badanie zdolności do danego zawodu, zaznajamianie z metodami pracy i samą wytwórczością. Jednym z czołowych działów tego uniwersytetu jest dział przygotowania i dokształcania ludzi, pracujących na polu społecznym: w instytucjach oświatowych, związkach zawodowych, w spółdzielczości i t. d.

„Uniwersytet pracy“ umożliwi również kształcenie pracowników, pragnących się przerzucić z jednego zawodu do drugiego, co ma donosić znaczenie zwłaszcza w okresie mechanizacji i automatyzacji pracy, pozabawiającej znaczne ilości ludzi możliwości zarobkowania w danej gałęzi produkcji.

W „Uniwersytecie pracy“ który posiadałby pracownie dla pracowników wszelkich zawodów, laboratoria, sale rysunkowe, muzeum przemysłowo-rzemieślnicze i t. d., scentralizowaneby zostały wszystkie wyśiłki władz i społeczeństwa w kierunku udostępnienia kształcenia i dokształcania — robotnikom, rzemieślnikom i pracownikom wszelkich gałęzi i działów produkcji.

„Uniwersytet pracy“ pozwoliłby licznym pracownikom fizycznym i umysłowym na zapoznanie się z zawodem lub rodzajem pracy, który im odpowiada, a któremu poświęciłiby się poza pracą zarobkową.

Następnie prelegenci omówili organizację zagranicznych uniwersytetów pracy i podkreślili ich stały rozwój, co jest najwymowniejszym świadectwem potrzeby i żywotności tego rodzaju instytucji.

W wyniku konferencji postanowiono powołać do życia komisję, która opracuje statut towarzystwa „Uniwersytetu pracy“ w Łodzi, co stanowić będzie wstępny etap w dziele realizacji planu stworzenia „Uniwersytetu pracy“ w naszym mieście.

B. G. K. prowadzi dochodzenie w sprawie udzielonej pożyczki bestjałskiemu kamienicznikowi

Przed rokiem głośna była sprawa budowy domu przy ul. Rzgowskiej 52 przez Władysława Sułkowskiego, który w ubiegłym tygodniu podczas zajęć eksmisyjnych strzelał do tłumu. Pewnego dnia do magistratu łódzkiego wpłynęła skarga zbiorowa kilku lokatorów tego domu, którzy prosili o wydelegowanie komisji celem stwierdzenia że dom Sułkowskiego nie został zbudowany według planów, zatwierdzonych przez magistrat i przedstawionych bankowi gospodarstwa krajowego dla uzyskania pożyczki na budowę. Na miejsce udała się komisja z ławnikiem Izdebskim na czele i stwierdziła, że gdy w planie uwidocznione były mieszkania dwupokojowe z łazienką i obszerną kuchnią w rzeczywistości łazienek nie było, a kuchnie są mniejsze, a mieszkania zwiększyły się o jeden pokój.

Spisano zeznania lokatorów, którzy stwierdzili, że w rzeczywistości ci po zatwierdzeniu planów i pobraniu zadatków Sułkowski zmienił plan mieszkań a potem pobrał różne sumy, na które nie wydawał pokwitowań i obecnie choć podwyższa komorne od 30 do 50 proc. pożyczek tych nie odlicza. Na skutek skargi Sułkowski postanowił wyeksmitować podpisanych na niej lokatorów co przyszło mu łatwo, gdyż nikt nie może tak wysokiego czynszu płacić i ma on dziś 8 wyroków eksmisyjnych.

Obecnie lokatorzy postanowili poruszyć sprawę protokółów magistrackich i skierować je do banku gospodarstwa krajowego z prośbą o ochronę przed kamienicznikiem. (b)

KINO TEATR
CZARY

Dziś wielka premiera!

Ulubieniec narodów

Eddie Polo

w swej najnowszej. świat. kreacji p. t.

SZAJKA ZGROZY

Dramat pełen emocji i sensacji.

Nad program: KOMEDJA.

Pocz. o 4 pp., w sob. i niedz. o 12.
Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

UZDROWISKO

dla dzieci i młodzieży

D-ra H. Roflewiego

Otwock-Świder

Tel. Otwock 24, willa własna.

Dr. med.
J. SILBERSTROM

ZIELONA Nr. 11

Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 4-8 pp. Panie od 4-5 niedziela od 9-1, dla niezamożnych ceny lecznic. 13-12

EMIL JANNINGS

jako

PORTJER HOTELU ATLANTIC

w nowym opracowaniu.

Film ten otrzymał na ostatniej wystawie w Ameryce **wielki złoty medal.**

Następny program **Grand-Kina**

Dr. med.
H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie lampami kwarcowymi (wypadanie włosów).

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 wiecz.

Na marginesie redukcji farmaceutów w kasie chorych

Związek farmaceutów opublikował w kilku miejscowych dziennikach komunikat, w którym przedstawił w fałszywym oświetleniu przyczyny redukcji farmaceutów w aptekach kasy chorych m. Łodzi.

Kasa chorych m. Łodzi stwierdza, co następuje:

1) Redukcja farmaceutów nie jest następstwem rzekomego zwycięstwa ich stanowiska w zatargu z władzami kasy chorych na tle masowego sporządzania leków w okresie epidemii grypy, raczej duża ilość farmaceutów była wywołana nadmierną liczbą recept z powodu różnych epidemii. Redukcja ta jest nakazem racjonalnie pojętej gospodarki aptecznej, domagającej się zwolnienia zbędnej liczby pracowników. Ilość 176 farmaceutów dla potrzeb kasy chorych była stanowczo za wysoka i nieusprawiedliwiona żadnym względami. Redukcję kontraktowych farmaceutów rozpoczęto nie w lipcu, lecz dopiero z dniem 1-go października roku ub.

2) Notatki, jakie się pojawiały w prasie o małej wydajności pracy farmaceutów oparte były prawdopodobnie na orzeczeniu okręgowego urzędu ubezpieczeń w Warszawie, nakazującego przedsięwzięć środki w kierunku podniesienia produktywności pracy farmaceutów, gdyż wyrabiana przez nich przeciętna liczba recept jest stanowczo za mała. Obecnie przeciętnie sporządza farmaceuta — jak to stwierdzają raporty dzienne — 34 recept złożonych. Obliczenia wydajności pracy farmaceutów wykazały, że w aptekach kasowych koszt sporządzenia złożonego lekarstwa jest zbyt wysoki. W końcówce tego władze kasy chorych rozważyły dwie możliwości:

a) zupełnego zlikwidowania odrębnej pracy w aptekach,
b) reorganizacji pracy w aptekach.

Kwestja ta po dzień dzisiejszy nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta.

3) Pod względem oceny wartości poszczególnych pracown. panuje rozbieżność między władzami kasy chorych a związkiem farmaceutów. Kasa chorych dąży do pozostawienia sił lepszych, wbrew opinii związku, iż zwalnia się najlepszych pracowników.

4) Sporządzanie leków w aptekach kasowych, przyjmując wogóle lekarstwa proste i złożone znacznie taniej kosztuje kasę dzięki mechanizacji produkcji całego szeregu leków oraz nabywaniu przez kasę znacznie taniej surowca. W poprzednim okresie koszt robocizny jednej recepty był nadmiernie wysoki. O gotowości dobrowolnego podniesienia wydajności pracy farmaceutów o 12 proc. dowiaduje się kasa chorych po

Sensacyjne zeznania mjr. Chamsa rzucają ponure światło na współzycie rodzinne ppulkownika Rogalskiego

W procesie przeciwko ppłk. Rogalskiemu i towarzyszą zeznawał wczoraj zastępca komendanta P. K. U. w Wieluniu major Fryderyk Chams i szereg świadków — do stawców dla powiatowej komendy.

Major Chams ujemnie charakteryzuje porucznika Kijanię, oświadczając, że kilkakrotnie zmuszony był przedstawić go do raportu karnego za lekceważenie obowiązków służbowych, za co podsądny karany był nawet aresztem.

Stosunek służbowy ppłk. Rogalskiego do majora Chamsa, jako jego zastępcy zarówno służbowo jak i towarzysko szwankował pod wieloma względami.

Ppłk. Rogalski opuszczając chwilowo biuro, pieczętki służbowe zamykał na klucz

uniemożliwiając mu w ten sposób pełnienie czynności zastępczych. Dalej opowiada o anonimie, przedstawnym mu w swoim czasie przez sierżanta Lewandowskiego. Anonim ten donosił PKU., że przy współudziale niejakiego Kona nieprawnie zwolniono z wojska dwóch żydów. Major sprawdził ich nazwiska z ewidencji poborowych i faktycznie stwierdził że zostali oni skreśleni czerwonym ołówkiem. Dochodzenie wykazało, że skreślenia dokonał sierż. Wróbel za co ukarany został 14 dniowym sresztem.

Niezwykłe wrażenie na audytorjum wywierają zeznania świadka Chamsa dotyczące stosunku ppłk. Rogalskiego do jego żony, która zwierzyła się w swoim czasie świadkowi, prosząc o napisanie zażalenia na męża do D. O. K.

Ppulkownik obchodził się z żoną brutalnie, zdradzając ją z niejaką Domańską, na którą wydawał wiele pieniędzy.

Gdy popełniono kradzież w P. K. U.

ppłk. Rogalski miał podobno po-

raz pierwszy z komunikatu związku farmaceutów. Nie dążąc do obciążenia farmaceutów pracą ponad siły, ma prawo żądać kasy chorych ze strony farmaceutów odpowiedniego efektu pracy i sumiennego spełniania obowiązków.

5) Co do szematycznego sporządzania leków, to prawdą jest jedynie to, iż kasa chorych zastosowała uproszczony system wyrobu pewnej kategorii lekarstw, powtarzających się w dużych ilościach codziennie, zgodnie z zasadami nauki i po uprzednim uzyskaniu aprobaty generalnej dyrekcji służby zdrowia

Dyrektor kasy chorych
Dr. Samborski.
Przew. zarządu
Fr. Kałużyński.

wiedzieć do świadka, że to sam mąż ukradł pieniądze, by móc je ofiarować Domańskiej.

Po kradzieżach w P. K. U. świadek Chams radzi ppłk. Rogalskiemu, by ten ostatni wezwał żandarmerję celem ujawnienia sprawy, ale podsądny z wiadomych sobie tylko powodów nie zastosował się do rady majora.

Obciążającym por. Kijanię jest zeznanie świadka o znalezieniu w szafie Kijani kilka książeczek wojskowych z podpisem ppłk. Rogalskiego in blanco.

Dalej zeznaje kilku świadków dostawców różnych artykułów dla P. K. U.

Stwierdzili oni, że rachunki za dostarczone artykuły nieregularnie były płacone.

Kilka z nich nawet do dnia dzisiejszego nie zostało uregulowanych.

W czasie zeznań świadka Stanisława Nurkiewicza, dostawcy węgla dla PKU. zachodzi sensacyjny incydent.

Prokurator żąda aresztowania i przekazania świadka sądowi cywilno-karnemu za chęć ukrycia stosunków oskarżonych z Fajrem Operuje przeciwko temu adw. Erymorki-Ostrowski, prosząc sąd o zarzucenie wniosku prokuratora. Trybunał przychyliła się do wniosku obrony.

Na tem zakończono wczorajsze obrady.

Ppłk. Rogalski zeznawać będzie w sądzie w poniedziałek, dnia 29 b. m. (d)

W kinie „Palace“



Wspaniały film ilustrujący życie emigrantów w Stanach Zjednoczonych.

Wojewoda Jaszczolt zanulował protokoły na właścicieli nieruchomości

W swoim czasie donosiliśmy o zwrocie się delegacji centralnego stow. właścicieli nieruchomości do wojewody Jaszczolta w sprawie anulowania protokołów, sporządzonych przez policję na właścicieli nieruchomości za niepodporządkowanie się rozporządzeniu starosty grodzkiego w sprawie uprzątnięcia śniegu i lodu, oraz doprowadzenia przewodów wodociagowych i kanalizacyjnych do należytego stanu

Na konferencji tej p. wojewoda Jaszczolt przyrzekł jaknajwcześniej rozpatrzyć sprawę i o swej decyzji powiadomić zainteresowane stowarzyszenia.

W myśl przyrzeczenia centralne stowarzyszenie właścicieli nieruchomości otrzymało od urzędu wojewódzkiego pismo, w którym p. wojewoda zawiadamia zarząd, że wydał staroście grodzkiemu zarządzenie, aby ze spisanych w okresie od 24 lutego do 15 marca r. b. wykroczeń poddał dalszemu karne mu biegowi jedynie protokoły sporządzone po dniu 15 marca 1929 r.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Pogoda w Łodzi

Barometr wskazywał wieczorem 745 mm. Temperatura dnia wczorajszego: rano — 3 stop., w południe plus 1,2 stop., a wieczorem — 0,6 stop. Przy lekkich wiatrach wschodnich wilgotność względna wynosiła 54 proc.

Na dziś przewidujemy w dalszym ciągu niską temperaturę.

Rejestracja cudzoziemców

W dniu dzisiejszym winni zgłosić się do rejestracji w starostwie grodzkim cudzoziemcy, zamieszkali na terenie Łodzi o nazwiskach na litery L. Jutro winni zgłosić się cudzoziemcy o nazwiskach o literach J. Zamieszkali na terenie powiatu łódzkiego winni zgłosić się w starostwie łódzkim (Piotrkowska 100) dziś i jutro o nazwiskach na litery H—K. Do rejestracji należy przedstawić posiadane dokumenty i dwie fotografie.

Pochody w dniu 1 maja Władze wydały już swe zezwolenie

Jak się dowiadujemy władze centralne - administracyjne zdecydowały ostatecznie zezwolić na urządzanie wszelkich pochodów robotniczych w dniu 1 maja, prócz noszących charakter demonstracji przeciwpaństwowych. (p)

P. B. Ejtingon — honorowym członkiem Stow. Kupców

Na ostatnim walnym zebraniu członków stowarzyszenia m. Łodzi przyjęto wniosek w sprawie nadania ustępującemu długoletniemu prezesowi tego stowarzyszenia p. B. Ejtingonowi godności członka honorowego. Nadmienić należy, że p. Ejtingon przyczynił się wydatnie przez swą działalność do rozwoju tego stowarzyszenia, a jego inicjatywie zawdzięczać również należy w dużej mierze utworzenie stypendjów dla młodzieży, kształcącej się w dziedzinie ekonomicznej w zakresie zagadnień związanych z handlem w Polsce. (b)

Balkon zerwał się pod ciężarem jednej osoby

Na ul. Kielbacha 15 oberwał się balkon z wysokości pierwszego piętra wskutek usunięcia się desek. Znajdująca się na balkonie Sura Gerszonowicz spadła na ziemię i odniosła dość ciężkie potłuczenia. Przeciwno właścicielowi domu spisano protokół. (b)



Dziś po raz ostatni!

Początek przedstawień o godzinie 12 w poł. Ceny miejsc na I-szy seans od 50 gr.

Ostatnie słowo realizacji, gry, wystawy i kinotechniki!

„SWIAT NOCY“

(PICCADILLY)

Potężny dramat współczesny według słynnej powieści A. BENNETTA.

w roli głównej: genialna chińska tragiczka **Anna May Wong.**

Główny na cały świat taniec „Dreszcz Piccadilly“ wykona słynna tancerka GILDA GRAN (Michalska).

Ilustracja muzyczna pod dyktando TEODORA RYDERA.

Natchnione arcydzieło znakomitego E. A. DUPONTA

Szczerze współczucie wyrażamy koledze naszemu
Romanowi Liwyszycowi z powodu śmierci

Ojca Jęgo

Koledzy z Widzewskiej Manufaktury.

Bezpłatne szczepienie ospy przeprowadzi w maju wydział zdrowotności publicznej

W dniach 6, 7, 8, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, i 18 maja r. b. odbywać się będzie bezpłatne szczepienie ospy ochronnej dzieciom, urodzonym w roku 1928 oraz dzieciom urodzonym w latach poprzednich które dotychczas nie były jeszcze szczepione.

Szczepienia dokonywane będą w następujących 8 dozorach sanitarnych: 1 i 8 dozory sanitarne przy ul. Aleksandrowskiej 37 — od godziny 8-ej rano do 12-ej w południe; 2-gi dozór sanitarny — ul. Piramowicza 3, 3-ci dozór sanitarny — Żeromskiego 5, 4-ty dozór sanitarny — Kopernika 19, 5-ty dozór sanitarny — Przejazd 86, 6-ty dozór sanitarny — Sosnowa 1, 7-my dozór sanitarny — Wólczańska 251 — w godzinach od 8-ej do 10-ej rano.

Sprawdzanie, czy ospa przyjęła się, odbywać się będzie w tych samych lokalach i godzinach od dnia 21 do 25 maja włącznie.

Zaznaczyć należy, iż wobec istniejącego przymusu szczepienia ospy, uchylanie się od obowiązku szczepienia pociąga za sobą karę grzywny do 200 złotych lub karę aresztu do dni 14.

O obowiązku szczepienia ospy u dziecka zostają rodzice względnie opiekunowie zawiadamiani przez wydział zdrowotności publicznej.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, wtorek i w czwartek połączony dramat K. H. Rostworowskiego „N'espodzianka”.

Jutro, środa doskonała komedia-satyrą „Handlarze sławy”. Ostatnie przedstawienie „Hinke mana” dane będzie w piątek.

W próbach pod reżyserją i w inscenizacji Edm. Wiercińskiego głośna sztuka symboliczna i ekspresjonistyczna utalentowanej literatki Felicji Kruszkowskiej p. t. „Sen”.

W niedzielę, dnia 28 b. m. o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Teatrze Miejskim jedyny

występ Teatru Regionalnego obejmującego od roku cały kraj z wyborną sztuką K. Wł. Skierkowskiego „Wesele na Kurpiach”.

Sceniczne to widowisko w 4 obrazach, dzięki swojej barwnej efektywności i ciekawej inscenizacji odnosząc pełnię sukcesów w Warszawie, Krakowie Lwowie, i na Śląsku należy dziś do najgłośniejszych sztuk polskich.

TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych wesoła, współczesna komedia St. Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza”, która po tryumfach w Warszawie i na

scenie łódzkiej cieszy się wielkim powodzeniem.

Najbliższą premierą w teatrze Kameralnym będzie 3-akt. komedia J. Szaniawskiego „Advokat i róże”.

Pełna poezji i pastylowej subtelności sztuka ta zamyka w sobie wszystkie walory twórcze znakomitego autora „Ptaka” i „Żeglarka”.

Reżyseruje J. Chodecki.

WARSZAWSKI KWARTET SMYCZKOWY W ŁODZI

Koncert poświęcony twórczości kompozytorów - Łódzian.

Niezwykłą sensacją artystyczną przygotowuje Łódź znakomity zespół kameralny — „Warszawski kwartet smyczkowy”, który został był sobie ostatnio w stolicy wielkie uznanie i powodzenie. Na jednym koncercie, który odbędzie się w sobotę, dnia 27 kwietnia r. b. w sali Konserwatorium Muzycznego (ul. Traugutta 9), wykonano zostaną utwory wyłącznie kompozytorów łódzian. I tak usłyszymy kwartety: Pawła Kleckiego (Berlin), Neuteicha (Warszawa) i Aleksandra Tansmana (Paryż). Przeprowadzą biletów w czytelnicy „Nowości” Narutowicza 14 i w dniu koncertu od godz. 7 wiecz. w kasie Konserwatorium Muzycznego. Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

KONCERT CHÓRU RUMUŃSKIEGO W ŁODZI

Jak się dowiadujemy wkrótce przyjeżdża do Łodzi znakomity chór rumuński (Căntarea Românei), który śpiewał dotychczas przepiękne pieśni w 75 miastach. Koncerty chóru rumuńskiego pod dyrekcją świetnego kapelmistrza Marcelo Boteza zorganizowane zostały w największych miastach europejskich, a mianowicie w Pradze Czeskiej, Atenach, Medjołanie, Florencji, Rzymie, Neapolu, Zurichu, Bazylei, Bernie, Genewie, Paryżu, Strasburgu, w Nancy, Marsylii i wielu innych. Wykonano dzieła 175 kompozytorów obcych i rumuńskich, klasyków, romantyków i nowoczesnych. Prasa całego świata wyraża się z największym uznaniem dla tego n'eposolitego chóru, który składa się z 80 osób. Koncert tego chóru odbędzie się w Filharmonii we wtorek, dnia 30 kwietnia o godz. 8.30 wieczorem.

— Odjazd min. Patek do Moskwy. —



Dnia 17 b. m. pociągiem kurjerskim do Moskwy odjechał minister pełnomocny przy rządzie sowieckim w Moskwie, dr. Stanisław Patek (8), żegnany na dworcu przez posła japońskiego Hajime Matsushimę (1) oraz posła sowieckiego Bogotomowa (2).

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1395 m.
11.56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty.
12.10 Koncert płyt gramofonowych.
15.10 Odczyt p. t. „Uniwersytet wileński” wygł. prof. Henryk Mościcki.
15.35 Odczyt p. t. „O twierdzeniach i fortyfikacji stałej” wygł. prof. inż. Tadeusz Zieleniewski.
16.00 Chwilka lotnicza.
16.15 Program dla dzieci. „Opowiadanie przyrodnicze” — wygł. Salomea Kisielska.
17.00 Odczyt p. t. „Sport akademicki w Polsce”.

17.25 Transmisja odczytu z Poznania.
17.50 Koncert popołudniowy. Muzyka baletowa.
18.35 Transmisja recytacji z Krakowa.
18.50 „Rozmaitości”.
19.20 Transmisja z opery katowickiej. Po transmisji komunikaty oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

RADJO ZAGRANICZNE

Koszycy (265)
20.15 Kwartety smyczkowe Mendelsohna i Szuberta.
Leningrad (1000)
19.00 Opera Dargomyskiego „Rusalka”.

Huizen (1852)
20.40 Oratorium Haydna „Cztery pory roku”.
Königsbrunn (1648)
20.00 Operetka Kalmana „Hrabina Marica”.
Frankfurt (421)
19.30 Opera komiczna Lortzinga „Klusownik”.

Odczyty

T. Wieniawy-Długoszewskiego

Ponieważ starostwo grodzkie uchyliło zakaz odczytu „Proletariat”, red. T. Wieniawy-Długoszewski wygłosi ten odczyt w czwartek, to jest 25 kwietnia r. b. w sali Filharmonii o godzinie 8-ej min. 15 wieczorem.

Prelegent będzie mówił o społeczeństwie polskim po roku 1863, o szlachcie i mieszczaństwie, chłopach i robotnikach, o rozwoju przemysłu w b. Królestwie Polskim, oraz jakie znaczenie ma partja „Proletariat” w ruchu robotniczym jej rozwój, likwidacja itd. itd.

Następnego dnia, t. j. 26 kwietnia o godzinie 7-ej wieczorem red. T. Wieniawy-Długoszewski wygłosi odczyt w Zgierzu p. t. „Walka o bieżącą północ” obrazowany przezroczkami, które będą wyświetlane i w Łodzi przy odczycie „Proletariat”.

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonii w cenie od 1.50 do 50 gr.

Z towarzystwa „Dante Alighieri”

Dziś we wtorek, dnia 23 b. m. o godz. 9-ej wiecz. w lokalu Miejskiej Galerji Sztuki odbędzie się odczyt z przezroczkami prof. Władysława Horbackiego p. t. „Postulaty Renesansu”.

Zgłoszenia na członków i na lekcje języka włoskiego przyjmuje się w czytelnicy Towarzystwa czynnej w środy od 6 do 8.

Czytanie

„Głos Poranny”

Największy wybór doskonałych

win i miodów

— najlepszych roczników —

poleca

na nadchodzące święta

SKŁAD WIN I SPIRYTUALJI

M. FELIX

Łódź, Piotrkowska 20. Tel. 36-78.

Corinna Griffith

pełna wdzięku i urody
w rozkosznych komedjo-
dramacie erotycznym
p. t.

Rajski Ogród

przypomni nam się od
JUTRA na ekranie Kina

„LUNA”.

Zarządowi Ł. Z. O. P. N. ku nauce Jak postępują dżentelmeni angielscy w spra- wach sportowo-prasowych?

Co kraj to obyczaj — mówi stare polskie przysłowie. Oczywiście zwyczaj te podyktowane są stopniem kultury i zrozumienia swych obowiązków przez organizacje i instytucje różnych krajów. Webec słynnego już zatargu, jaki wynikł na tle faktu, iż zarząd Ł. Z. O. P. N. pozwolił sobie segregować pisma na takie, które są godne biletu redakcyjnego, a takie, które na bilet redakcyjny pono nie zasługują, nie od rzeczy będzie przytoczyć następujący fakt. Oto, jak wiadomo, dnia 27 b. m. odbędzie się w stadionie w Wembley finałowy mecz o puchar piłkarski Anglii. O-

czywiście wszystkie bilety w liczbie 100.000 są już rozsprzedane, a wciąż jeszcze trwa natłok przy kasach. Redakcja na szczebel się do angielskiego związku piłki nożnej z prośbą o kartę dla naszego korespondenta. Oczywiście odwrotna pocztą otrzymaliśmy bilet wejścia do loży prasowej oraz zaproszenie na bankiet z załączeniem listu:

„With the Compliments of The Football Association“
(—) J. Wall,
Secretary.

W ten sposób postępują wobec prasy dżentelmeni angielscy,

nie pytając oczywiście kim jest korespondent naszego pisma i czy sprawozdanie jego będzie miało dostateczny „poziom moralny i techniczny“.

A u nas? U nas panowie z zarządu Ł. Z. O. P. N. prawem kaduka czują się powołani do oceniania wartości poszczególnych dziennikarzy, pracujących od lat na niwie sportowej i mają ten niesłychany tupet, aby odmawiać biletów redakcyjnych redakcji, która może więcej zrobić dla dobra sportu rodzimego, niż niejeden pan z zarządu Ł. Z. O. P. N. Co kraj to obyczaj — ale wstyd.

Rozgoryczenie w szeregach Unionu Za grzechy byłego Wydziału G. i D. pokutują zieloni

W związku z decyzją P. Z. P. N. w sprawie degradacji Unionu do klasy B, dowiadujemy się, że w szeregach unionistów panuje ogromne rozgoryczenie i liczyć się nawet należy z tem, że w wypadku utrzymania decyzji P. Z. P. N. w mocy, większość członków wycofa się z pracy i zespół footballowy ulegnie likwidacji. Jak się jednak dowiadujemy, kompetentne czynniki postanowiły interwe-

njować w dalszym ciągu w P. Z. P. N., by cofnął swą decyzję, gdyż pozostawienie Unionu w klasie A jest życzeniem sportowej Łodzi. Unionowi należy się klasa w zupełności za wszystkie krzywdy, wyrządzone druzynie tej w ubiegłym roku zarówno przez niektórych sędziów, jak i wydział gier i dyscypliny. Sprawa ta rozstrzygnie się definitywnie w najbliższych dniach.

Hakoah-Hasmonca Żydowskie derby footballowe

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ma być rozegrany w Łodzi od dawna oczekiwany mecz footballowy między dwiema najsilniejszymi klubami żydowskimi w naszym

mieście Hasmoneą i Hakoahem. Warto zaznaczyć, że już od kilku lat kluby te nie zmierzyły się ze sobą i spotkanie to oczekiwane jest z wielką niecierpliwością.

Finał walk o puchar Anglii Stadion już gotów. — Dotychczas sprzedano 93 tysiące biletów

(Własna służba informacyjna „Głosu Porannego“)

Londyn, w kwietniu.
Stadion Wembley, gdzie rozegrał się finał o puchar Anglii w piłce nożnej, jest już gotów. Specjalnej komisji powierzono pieczę nad uniknięciem wypadków, gdyż dotychczas sprzedano już 93.000 biletów. Ruch w Londynie będzie wstrzymany na główniejszych ulicach dla normalnego ruchu, by dać możliwość autobusom i samochodom zdążającym do stadionu, wolnego i szybkiego przejazdu.

Oczywiście będzie tylko ruch jednokierunkowy, a innymi ulicami nastąpi powrót. 600 specjalnych pociągów i 150 aeroplanów przywiezie widzów z całej Anglii. Przed rozpoczęciem meczu, książkę Walji uściśnie dłoń obydwu drużynom. Bufet zaopatrzony będzie w 30.000 szklanek herbaty i 15 tys. butelek piwa. Cyfry te są wprost nie do wiary, a jednak prawdziwe.
Emge.

Kapitan Campbell na starcie do pobicia nowego rekordu samochodowego

(Własna służba informacyjna „Głosu Porannego“)

Londyn, w kwietniu.
Kap. Malcolm Campbell wyjechał z Capetown (Poł. Afr.) do Vernenk Pan, gdzie zamierza pobić rekord majora — hrab. Seagrava.

zdołał rekord samochodowy, kap. Campbell odebrał mu go w niespełna miesiąc potem.
Emge.

Mistrzostwa ciężko- atletyczne w Łodzi

Dowiadujemy się, że Polski związek ciężkoatletyczny postanowił na swem ostatnim posiedzeniu przeprowadzić mistrzostwa ciężkoatletyczne Polski w dniach 8 i 9 czerwca w Łodzi. Organizację zawodów powierzono Łódzkiemu okr. zw. ciężkoatletycznemu, którego prezesem jest p. Dressler.

W dniu wczorajszym odbyły się w Poznaniu międzymiastowe zawody bokserskie Poznań — Wrocław zakończone wynikiem remisowym 8:8.

Poznań — Wrocław 8:8

W mistrzostwach Warszawy w koszykówce prowadzi obecnie Varsovia 3 punktami, przed YMCA i Strzeleem po 2 pkt. oraz Polonią i A. Z. S-em po 1 punkcie.

Warto przypomnieć, iż dwa lata temu, gdy mir. Seagrave

MILA -- BOHATER

Głosy prasy warszawskiej o świetnej grze bramkarza Ł. K. S.

Wczoraj „Głos Poranny” przyniósł wiadomość o niezwykłym sukcesie drużyny LKS. Jakiś odnośnik w stolicy. Bijąc tamtejszą Legję 1:0.

W szczegółowym sprawozdaniu od naszego korespondenta warszawskiego podkreślił doskonałą postawę bramkarza Mili, który remu jedynie LKS, zawdzięcza 2 cenne punkty. Opinię naszą zgodnym chórem podzielają pisma warszawskie w sprawozdaniach z onegdajszego meczu. Poniżej przytaczamy je:

Nie może jednak przytem z „bożej łaski“ bramkarz narzekać na brak szczęścia, były bowiem takie sytuacje, że zdawało się, iż „goal“ jest pewny, a tymczasem zwinny, jak pantera Milla był zawsze na posterunku i bronil z powodzeniem w najtrudniejszych sytuacjach.

„A. B. C.“
Przewaga pokonanych, którzy nie potrafili wyzyskać szeregu świetnych sytuacji, głównie dzięki fenomenalnej grze Mili w bramce łodzian.

„ROBOTNIK“.

W tym okresie, gdy Legja przebywa ciągle na polu przeciwnika, nie umie jednak strzelić gola. Najlepszym na boisku był bramkarz czerwonych Milla, który obronił szereg bardzo trudnych strzałów.

„RECZPOSPOLITA“

Od tej chwili uwidoczniła się przewaga miejscowych. Po przer-

wie Legja przestawia swój napad. Legja przeważa teraz kompletnie, jednak trio obronne LKS. spisuje się bez zarzutu. Zwłaszcza Milla ratuje nieraz w nieprawdopodobnych sytuacjach. Mimo ataków Legji, rezultat utrzymuje się do końca i Legja traci oba punkty.

Najbliższe mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę o godz. 16-ej po południu na boisku Ł. K. S. odbędzie się spotkanie ligowe Ł. K. S. — Ruch. Prócz powyższego meczu odbędą się w kraju następujące spotkania ligowe: Wisła — Legia w Krakowie, Pogon — Garbarnia we Lwowie i Warszawianka — I. F. C. w Katowicach i Polonia — Cracovia w Warszawie.

W mieście, odpoczywają wroc Turyści, Warta i Czarni

Najbliższe spotkania o mistrzostwo klasy A i B

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się następujące spotkania o mistrzostwo klasy A i B: Turyści — Ł. K. S., Orkan — Union, Ł. P. S. G. — Widzew, Hakoah — P. T. C. i Burza — W. K. S. (klasa A) oraz Hasmonca — Kadimah, Pogoń — Concordia i G. M. S. — Sokół (klasa B).

Mecz bokserski Łódź — Poznań

Już w pierwszych dniach maja ma się odbyć w Łodzi nieoficjalne spotkanie bokserskie Łódź — Poznań. Najważniejszą atrakcją międzymiastowego spotkania będzie mecz Sevdla z Majchrzyckim o moralny tytuł mistrza Polski.

Delegaci P.Z.P.N.-u jako rzeczoznawcy w sądzie

Jeden z sądów okręgowych zwrócił się do P. Z. P. N. o wyznaczenie rzeczoznawców, orzeczenie których miałyby służyć za podstawę wyroku w sprawie karnej na tle sportowym. Jako rzeczoznawców wyznaczono pp. Przeworskiego i Korniake.

„FRZEGLĄD WIECZORNY“.

Napad wojskowych robił co mógł, dużo słuchał, a niektórzy jak np. Łańko pokazywali nam nawet „majstersztyki“ strzałowe, coż kiedy broniący swej „zaklętej świątyni“ bramkarz łodzian — Milla — okazał się mistrzem prawdziwym. Bronił z niesłychaną odwagą, ofiarnością doskonale się ustawiał.

W przededniu Davis Cup'u Anglia przygotowuje drużynę reprezentacyjną (Własna służba informacyjna „Głosu Porannego“)

Wobec zbliżających się rozgrywek o Davis Cup, Anglia wybiera drużynę, która w pierwszej rundzie spotkać się ma z Polską.

Wybrano kilku najlepszych graczy do zawodów eliminacyjnych, po których będzie ostatecznie ustalona drużyna reprezentacyjna.

Pisma angielskie nawołują by wybrać młodych tennistów i iść śladem Francji, która 1922 roku wybrała czterech reprezentantów: J. Borotra, R. Lacoste, H. Cochet i J. Brugnon i zdobyła w końcu nie tylko Davis Cup, ale i wszystkie turnieje gdziekolwiek stawała.

Pisma podkreślają iż Anglia posiada kilku młodych graczy, w niczem nie ustępujących seniorom. Są nimi: J. S. Olliff i H. W. Austin, którzy chcą koniecznie grać razem w dublu. Selektorzy jednak postawili Olliff'a z Godfree a Austin'a do drugiego singla. Dlatego też gazety atakują tych, którzy wybierają drużynę. Ci dwaj gracze mają razem 42 lata, Nic-

by jednak nie szkodziło, gdyby w tym roku przegrali, co i tak jest nieuniknionem. Ale w ten sposób poznałoby swych przeciwników, zgrali się napewno wkrótce mogliby się przyczynić do zdobycia dla Anglii pucharu.

Tak samo było we Francji. Brugnon — Borotra przegrywali rok po roku, aż w końcu zdobyli się na zwycięstwo, po którym już nie zaznali więcej klęsk. Obecnie Francja ma już drugą rezerwę młodą, nawet bardzo młodą, drużynę, która jest jedyną, zdolną do pobicia tak „masów“, jakimi są Lacoste, Borotra, Cochet i Brugnon.

Tak krytycznie angielska prasa tych, którzy zapatrzeni w teraźniejszość, psują wszystkie szanse Anglii na przyszłość. A prasa widać, krytykuje i atakuje.

Również i w Polsce byłaby wskazana tego rodzaju polityka i większa troska prasy, a rezultaty byłyby napewno lepsze.
emge.

Łódź pod znakiem kryzysu

Rynek włókienniczy wobec katastrofy protestów

Łódź żyje znowu pod znakiem katastrofalnego zjawiska, które przez dłuższy okres czasu nie należało do tego miasta. Są to masowe redukcje pracy, które poważnie zaniepokoiły społeczeństwo łódzkie. Redukcje pracy musiały nastąpić pod wpływem stale pogarszającego się koniunktury w przemyśle i handlu, pod wpływem malejących obrotów i zmarnowanych sezonów. Wszystko to wpłynęło na przyspieszenie kryzysu, który w obecnym momencie zaczyna się rozwijać.

Sytuacja rynkowa w związku z tem przedstawia się bardzo niepomyślnie. W pierwszym rzędzie składa się na to nieustalona pogoda, która zabija dosłownie wszelkie transakcje. Zjazd klientów prowincjonalnej jest bardzo niski, a zapotrzebowanie prawie żadne.

W branży wełnianej okres obecny jest zazwyczaj okresem ożywienia sezonowego, które znajduje się w swym punkcie kulminacyjnym. W tym roku jednak panuje kompletny zastój, czemu dziwić się nie można, a który powoduje wzrost fali protestów wełniarzy. Zawieranie transakcji utrudnia w dużej mierze polityka słowona na przez dostawców, którzy w

materiał wełnowy bardzo skrupulatnie przebierają. Pomimo to oczekiwać należy, że w okresie kwietnia fala protestów wełniarzy będzie jeszcze wzrosła, bo z jednej strony wchodzi w grę płatność podatkowa z drugiej zaś stale wzrastające ścieśnienie rynku pieniężnego.

Na tle tych koniunktur zrozumieliśmy, że ceny nie uległy żadnym zmianom, a co do warunków pokrycia, to zazwyczaj należy bez ogródek, że uchwały kartelowe nie są przestrzegane i każda z firm kieruje się bezpośrednio swymi potrzebami i interesami.

W branży bawełnianej dominującym zjawiskiem jest zła wypłacalność klientów i bardzo również znaczący obrotowy. Również i tutaj istnieją obawy, że kwiecień pod względem protestów wełniarzy może stać podobnie do katastrofalnego lutego, a wątpić należy, czy drugą taką porę nawet odporna Łódź zdoła przetrzymać.

Nie więc dziwnego, że w związku z tem również i w dziedzinie przędzy sytuacja kształtuje się bardzo ciężko i w związku z tem właśnie przedziałnie przeprowadzają redukcje pracy.

A. R.

Postulaty podatkowe kupiectwa w związku z fatalną sytuacją gospodarczą

W związku z obecną katastrofalną sytuacją gospodarczą, która tak silnie dotknęła handel włókienniczy, omawiane są w kołach kupieckich Łodzi zarządzenia, które w dziedzinie podatków mogłyby się przyczynić do złagodzenia kryzysu. W pierwszym rzędzie chodzi o obniżenie stawek podatku obrotowego, dalej o wyłączenie z pod

staw opodatkowania strat, poniesionych u dłużników, zaliczenia opłat za świadectwa przemysłowe na poczet podatku obrotowego, skodyfikowania postępowania władz skarbowych szwabszego rozpatrywania odwołań, obniżenia kosztów egzekucyjnych i odsetek za zwłokę oraz zniesienie 10 proc. nadzwyczajnego dodatku.

Koniunktura w Polsce w stadium krytycznym

Ostatni numer „Koniunktury Gospodarczej” stwierdza, że koniunktura w Polsce przeszła przez okres napięcia finansowego w fazę lekkiej recesji. Należy więc fazę ożywienia, która trwała do końca 1928 r. uważać za całkowicie zlikwidowaną. Ogólniejsze objawy kryzysowe według opinii instytutu badania koniunktur gospodarczych dotąd się nie objawiły.

Z drugiej strony pomimo tych wniosków istnieje cały szereg zjawisk świadczących, że nadto wymownie o depresji gospodarczej. Przewidywania zamówień w poszczególnych branżach są dużo mniejsze, niż w r. ubiegłym. Ogólny wskaźnik ładunków kolejowych był o 6 proc. niższy, niż w roku ubiegłym. Na to zwłaszcza zjawisko zwrócić należy uwagę, bo charakteryzuje ono w pewnej mierze przygo-

towania przemysłu do produkcji. Niepomyślnie przedstawiają się również wskaźniki przemysłu budowlanego.

Pogorszenie się płatności występuje również jako przejaw bardzo silny. Pozostaje ono w związku z napięciem finansowym, pogorszeniem koniunktury i ostrej zimy oraz w pewnym stopniu ze zbyt nagłym zlikwidowaniem liberalizmu kredytowego.

Rekord pod względem depresji przejawia się w dziedzinie akcji, których kursy stanęły na poziomie najniższym, jaki notowano w przeciągu 2 lat.

Nie można też pominąć znaczonego przez instytut badania koniunktur gospodarczych faktu, iż sytuacja w rolnictwie kształtuje się niezadawalniająco

P. H.

Podatek obrotowy Akcja kupiectwa łódzkiego

W związku z okólnikiem ministerstwa skarbu z dn. 14 marca r. b. L. D. V. 3901-4, w którym ministerstwo przyznało stawkę ulgową (1 proc.) od obrotu za rok 1928 dla przedsiębiorstw handlu hurtowego, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców woj. łódzkiego wystąpiło z memorjałem do ministerstwa skarbu o wydanie stosownych zarządzeń w kierunku stosunkowego ograniczenia również i poboru zaliczek na podatek obrotowy na rok 1929 i następne lata według stawki 1 procentowej dla przedsiębiorstw uznanych w roku 1928 przy dokonywaniu wymiarów za hurtowe oraz dla tych nowo założonych przedsiębiorstw (art. 50 ust. o podatku przem.), co do których władze skarbowe stwierdzą, że przedsiębiorstwa te prowadzą handel hurtowy.

Prośba ta motywuje się tem, że ulga, przewidziana powyższym okólnikiem, okazała się problematyczna, a to z uwagi na to, że zaliczki na poczet podatku obrotowego dla przedsiębiorstw, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, pobiera się zgóry od ogólnego rocznego obrotu przy zastosowaniu pełnej stawki (2 proc.), okoliczność zaś, że płatnicy już prawie cały podatek zgóry zapłacili, może łatwo spowodować, iż władze podatkowe będą mniej skłonne do przyznania ulgowej stawki po wymiarze podatku, z drugiej zaś strony płatnik, uiszczający zgóry podatek w normie zaliczek podług pełnej stawki, z żadnej ulgi faktycznie nie korzysta.

Łondyn konkurentem N. Yorku na światowym rynku pożyczek

Łondyński rynek pieniężny zaczyna w życiu finansowym świata odgrywać coraz większą rolę, stając się tem samem bardzo poważnym konkurentem dla pińskiego rynku nowojorskiego. Opublikowana w tych dniach statystyka pożyczek, zawartych na rynku londyńskim, w pierwszym kwartale roku bieżącego, wykazuje ponowny wzrost w porównaniu z pożyczkami, zawartymi w Londynie w roku ubiegłym. W ciągu pierwszych trzech miesięcy roku bieżącego, wykazuje ponowny wzrost w porównaniu z pożyczkami, zawartymi w Londynie w roku ubiegłym. W ciągu pierwszych trzech miesięcy roku bieżącego, wykazuje ponowny wzrost w porównaniu z pożyczkami, zawartymi w Londynie w roku ubiegłym.

Z sumy tej przypada 60.880 tys. funt. na pożyczki krajowe, 29.460 tys. funt. na pożyczki dla kolonii i dominjów i 22.050 tys. funtów na pożyczki zagraniczne. Z tych ostatnich przypada: na Europę 5.060 tys. funt., na Amerykę południową i środkową — 6.570 tys. funt., na pozostałe części świata — 10.400 tys. funtów. Pożyczki europejskie, zawarte na rynku londyńskim w pierwszym kwartale roku bieżącego, przedstawiają się następująco:

Albanja	200 tys. f. szt.
Austria	1.840 tys. f. szt.
Belgia	135 tys. f. szt.
Francja	145 tys. f. szt.
Niemcy	500 tys. f. szt.
Norwegja	70 tys. f. szt.
Rumunja	1.760 tys. f. szt.
Inne państwa	416 tys. f. szt.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że w rubryce pożyczek zagranicznych podano 9.680 tys. funtów bez wyjawienia pa-

stwa, jakiemu suma ta została pożyczona. Chodzi o to, że pożyczki te przyznane zostały przedsiębiorstwom, posiadającym swe oddziały w rozmaitych państwach, tak że ustalenie z góry, w którym państwie i jaka część pożyczki zostanie zużyta jest niepodobniestwem.

Statystyka podaje wreszcie, że z ogólnej sumy pożyczek, zawartych w pierwszym kwartale r. b. na rynku londyńskim, 27.240 tys. funtów przypada na pożyczki państwowe, 320 tys. f. na pożyczki gminne i 84.330 tys. f. na pożyczki prywatne.

Zeznania o dochodzie

Kto jest obowiązany do składania zeznań?

W dniu 1 maja upływa termin składania deklaracji o podatku dochodowym.

W myśl istniejącej ustawy podatkowej deklaracje powinny być składane, jeżeli dochód osiągnięty w roku ubiegłym przekroczył sumę 1.500 zł.

Deklaracja winna przewidywać wszelkie źródła dochodu, oraz te zajęcia, które w ubiegłym roku płatnik uważał za zajęcia nieprzynoszące dochodu, bądź też przynoszące straty. Niezłożenie deklaracji o podatku dochodowym pociąga za sobą przykre konsekwencje, bowiem płatnicy tego podatku karani będą grzywną w wysokości

od 3 do 100 zł., a poza tem wada skarbowa posiada prawo wyznaczania dochodu takiemu płatnikowi, na podstawie posiadanych materiałów informacyjnych. Jeżeli zaś płatnik złożył deklarację w odpowiednim czasie, to władze wymiarowe nie mogą wyznaczyć mu podatku dochodowego wyższego, aniżeli wykazał go płatnik w swojej deklaracji. Wreszcie na żądanie władz skarbowej płatnik podatku dochodowego jest obowiązany złożyć wyjaśnienie, dotyczące dochodu. Jeżeli zaś płatnik nie uczyni tego, to władze skarbowe rozstrzygają wszelkie wątpliwości na niekorzyść płatnika.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

Belgia	123.83 i pół
Holandja	358.13
Łondyn	43.27 trzy czwarte
N. Jork	8.90
Paryż	34.84 i pół
Praga	26.39 i jedna czwarta
Szwajcaria	171.65
Sztokholm	238.32
Włochy	46.70
Berlin	211.43

AKCJE

Polski	165.50—, 167.—
Małopolski	27.—
Cegielski	40.—
Norblin	180.—

Starachowice	28.—, 28.50
Borkowski	12.25
Zarobkowy	78.50 bez kup. na r. 1928
Węgiel	77.50
Lilpop	34.25
Ostrowieckie	96.—
Zieleniewski	120.—

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna	105.—
Pożyczka stabiliz.	92.50
Dolarówka	88.50 87.75 88.25
5 proc. konwersyjna	67.—
5 proc. konwers. kol.	59.—
Dolarowa	84.50
Kolejowa	102.50
8 proc. Banku Gosp. Kraj.	94.—
7 proc. B-ku Gosp. Kraj.	83.25
8 proc. Pol. B-ku Kom., III-em	93.—
8 proc. listy zast. Przem. Polsk.	86.75
4 i pół proc. listy zast. ziemsk.	47.60 47.40
8 proc. listy zastawne ziem. dolarowe	96.50
8 proc. m. Warszawy	zł. 67.—
8 proc. m. Łodzi	60.50

Izba przemysłowo-handlowa

przystąpiła do związku Izby Rzplitej Polskiej

Uchwałą prezydium z dn. 19 b. m. izba przemysłowo-handlowa w Łodzi przystąpiła w warunkach dotychczasowego statutu do związku izb przemysłowo-handlowych R. P.

PODDEBIE
willa dra Landaua, dawn. p. Janiszewskiej
kilka minut od przystanku tramwajowego
Pensjonat dla dzieci
Anny Minc-Holcmanowej
czynny od dnia 15 maja b. r.
Zapisy oraz informacje codziennie w godz. 5—7,
w niedziele od 12—2
Minc, Piotrkowska 191, II-gie p. front, tel. 56-01.

BILANS

ŁÓDZKIEGO BANKU DEPOZYTOWEGO, Sp. Akc. w Łodzi

na dzień 1 kwietnia 1929 r.

Stan czerwny

Stan bierny

Kasa i sumy do dyspozycji	784.478.61	Kapitały własne:	
Waluty zagraniczne	131.444.62	a) zakładowy 2.520.000.—	
Papiery wartościowe własne	602.469.65	b) zapasowy 563.324.01	3.083.324.01
Banki Krajowe	211.924.13	Wkłady	7.809.752.42
„ zagraniczne	789.117.21	R-ki bieżące	1.518.791.71
Wet-sele zdyskontowane 16.973.285.55		Zobowiązania inkasowe	150.853.18
Weksle protestowane	43.150.55	Redyskonto weksli	4.156.391.97
R-ki bieżące	5.503.984.79	Banki krajowe	175.572.68
Ruchomość	62.140.07	„ zagraniczne	5.998.532.65
Różne rachunki	267.776.26	Różne rachunki (w tem zyski z lat ubiegłych)	1.584.917.12
Koszty handlowe	339.484.44	Procenty prowizje i różne zyski	1.063.415.13
Oddziały	378.456.13	Oddziały	546.161.14
			26.087.712.01
		Gwarancje —	1.413.977.20
		Inkasso —	4.954.805.84

1, 2, 3 i 4 pokojowe mieszkania

z wszelkimi wygodami w domach przy ul. Pomorskiej Nr. 41, Cegielnianej 83 róg Placu Dąbrowskiego, Wysoka 19 róg ul. Złotej, Magistrackiej 16, Senatorskiej 2, róg Kilińskiego i Cegielnianej 101, róg Trębackiej. Obejrzeć można przez cały dzień — dozorca wskaże na miejscu. Warunki i termin oddania dowiedzieć się można w biurze przy ul. Trębackiej Nr. 18, od 4—7 pop.

Zastępstwo

Kupiec młody, energiczny, pragnie objąć zastępstwo, ewent. ze składem konsygnacyjnym pierwszorządnej fabryki łódzkiej. — Gwarancje na żądanie.

J. IGRA, Warszawa, Pawia 6, tel. 244-56

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

D-r. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

KURSY KOSMETYCZNE

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front I p.
Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

CIERNISTA DROGA

księżniczki **Woroncow**

To, co straciło w przepaść Rosję: pijackie orgie bestjańskiego chłopca Rasputina, który rządził państwem.

W rolach głównych:
Włodzimierz Gajdarow, Grzegorz Chmara, Mary Kid

Pieśni rosyjskie odśpiewa znakomity tenor p. ULLAS.

Następny program:

„Tajemnica Cytadeli w Dębitnie“

W rolach głównych:
Marja Jacobini, Gabriel Gabrio

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz., w niedziele i święta do 2-ej po poł.

Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarцова, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Dr. Med.

S. NEUMARK

Chor. skórne i weneryczne

leczenie lampą kwarцовą

Moniuszki 5. Tel. 70-50

Przyjmuje od 11—1 i od 5—8. Panie od 5—6.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych

CENY LECZNIC.

NASIONA

Warzywne, pastewne

— i kwiatów —

pierwszorządnych firm krajowych i zagranicznych pierwszej jakości do nabwicia

w składzie aptecznym

B. PILC, Łódź

PLAC REYMONTA 5/6 (Górny Rynek)

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg na dostawę 20.000 mtr. sz. piasku do robót brukarskich w sezonie roku bieżącego na warunkach, które są do przejrzania w Wydziale Budownictwa (Oddział Komunikacji — Plac Wolności Nr. 14, III p.) codziennie od godz. 10 do 13-ej.

Oferty z oznaczeniem ceny za jeden metr sześć. piasku z dostawą loco ulice w granicach m. Łodzi należy składać w Wydziale Budownictwa — Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 41, do dnia 29 kwietnia 1929 roku do godz. 11-ej w kopertach podwójnych, olakowanych, każda z napisem: „Oferta do przetargu, wyznaczonego na dzień 29 kwietnia 1929 roku, na dostawę piasku do robót brukarskich“ z podaniem nazwy i adresu oferenta. Koperta wewnętrzna będzie zawierała samą ofertę, zewnętrzna zaś (prócz wyżej wspomnianej koperty) powinna mieścić w sobie dowód złożenia wadium — do depozytu Magistratu m. Łodzi i jego jednostronnego rozporządzenia — w wysokości zł. 3.200.—

- 1) w gotówce,
- 2) listach gwarancyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego lub jednego z prywatnych banków akcyjnych o kapitale zakładowym, nie mniejszym niż 2.500.000 zł.,
- 3) w papierach procentowych i innych wartościach przewidzianych w punktach 2, 3 i 4 § 1 okólnika Ministerstwa Skarbu L. D. OP. 5284 / III z dnia 10 września 1927 r. podł. skali procentowej ich kursu, ustalonej w tym okólniku.

Każdy oferent w składanej przezeń Magistratowi ofercie winien zaznaczyć, że ustalone przez Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi ogólne i szczególne warunki przetargu są mu znane i uważa je dla siebie za obowiązujące.

Oferty będą otwarte w dniu 29 kwietnia 1929 roku o godzinie 11 w Wydziale Budownictwa — Plac Wolności 14, pok. 42.

Oferty, nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Długoletnia cukiernia KARO

6-go SIERPNIA (Benedykta) 30

poleca na ŚWIĘTA WIELKANOCNE (PESACH) znane ze swej dobroci własne wyroby: Makaroniki, pierniki, migdały, skórki pomarańczowe i herbatniki. CENY PRZYSTĘPNE. :: AKURATNA OBSŁUGA.

DAWNIER NAWROT 2

Podatkowe sprawy i buchalferyjne.

Wszelkiego rodzaju załatwia były kierownik urzędu skarbowego i buchalter-bilansista. — Długoletnia praktyka w dziedzinie skarbowości i buchalterji gwarantuje należyte ujęcie sprawy i szybkie jej załatwienie.

NA CZASIE: rekursy do podatku przemysłowego od obrotu oraz zeznania o dochodzenie. Przyjmuje codziennie od godziny 5 do 7-ej PIOTRKOWSKA № 83, m. 8, tel. 30-40.

Ważne dla kupców!

W nowo utworzonej fabryce pończoch wyrabiam najnowsze i najmodniejsze wzory i gatunki pończoch damskich, męskich i dzieciennych

I. FUKS, Łódź Nowomiejska 7, front, tel. 26-97.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmują
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł.

Dr. med.

STUPEL

SZKOLNA Nr. 12

Choroby włosów, skórne i weneryczne.

Naświetlania lampą kwarцовą prom. roentgena (ekzematy, nowotwory, złośliwe).

Przyjmuje od 6—9 po poł.

W niedzielę od 3—5 po poł.

Doktor

WOLKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampa kwarцовą)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—10 r. 12—2 i 4—8 pp. w niedzielę i święta od 9—1.

Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.

CHOROBY KOBIECE

i DRÓG MOCZOWYCH

Przyjmuje od 3—7 pp.

Ogłoszenia drobne

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Muśisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznastwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego-pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 44—12

PORTJER

z trzyletnią praktyką chętnie zmienię posadę. Może przedstawić świadectwo pracy. Łaskawe oferty sub. „Uczciwy“ 740—3

„ŁÓDZKA WYTWÓRNIA ŁÓZEK“

Łódź, Północna Nr. 24. Telefon Nr. 31-85. Żądajcie: Łózka patentowane „Palma“, leżaki i hamaki dla letnisk, uzdrowisk, szpitali. Dział wyrobów żelaznych: Łózka metalowe, dziecięce, amerykańskie, łózka stołowe, wózki sportowe własnego wyrobu i zagraniczne umywalki. 742—15

ZGUBIONO

matrikę wydaną przez gimnazjum R. Konopczyńskiej - Sobolewskiej na nazwisko Ruty Lipkiewiczówny zam. ul. Wysoka 12. 1759—3

ZGUBIONO

książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U.—Łódź, na nazwisko Antoni Witkowski, zam. w Koluszkach. 1762 | 3

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.

Redaktor: Jan Urbach

Wydawca: „Prasa“, Wydawnicza Spółka z ogr. odp.

W drukarni „Prasy“, Piotrkowska 101.